Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 66 (766) ROK IV | WARSZAWA — CZWARTEK 8 MARCA 1951 R. | WYDANIE H | CENA 15 gr.

Lepiej kierować szkoleniem partyjnym na wsi

Towarzysz Bierut na VI Plenum KC PZPR mówił, że hasło frontu narodowego rozszerza i uzbraja arsenał środków naszej pracy politycznej w nowych jakościowo warunkach naszego rozwoju i budownictwa socjalistycznego. Wymaga ono podniesienia poziomu naszej pracy politycznej, społecznej i ogólnopaństwowej.

Niezbędnym warunkiem podniesienia poziomu pracy partyjnej jest przyswojenie przez nasz aktyw nauki marksistowsko-leninowskiej. Wysoki poziom świadomości aktywu i członków partii stanowi bowiem rękojmię skutecznego posługiwania się metodą przekonywania i uświadamiania — podstawową metodą pracy partyjnej, która zabezpiecza rzeczywiste przenikanie do mas wskazań i haseł politycznych partii. Dlatego w całości partyjnej pracy polityczno-wychowawczej coraz bardziej wzrasta znaczenie szkolenia partyjnego.

Trudnym i niezwykle ważnym odcinkiem tego szkolenia — jest teren wiejski, gdzie stosunkowo niższy poziom polityczny naszego partyjnego aktywu stanowi często główną przeszkodę w prawidłowej realizacji haseł naszej partii.

Ocena jaką przeprowadziły liczne komitety wojewódzkie i powiatowe stanu tegorocznego szkolenia partyjnego na wsi, wykazała, że niemało jest już takich kursów, które rolę swą z powodzeniem spełniają. Są to kursy, na których wykładowcy w umiejętny sposób wiążą szkolenie z zagadnieniami swego terenu, z bieżącymi zadaniami partii, potrafią na przykładach konkretnych, bliskich słuchaczom pokazać osiągnięcia Polski Ludowej, przeciwstawiać je zacofaniu i ciemnocie, w jaką spychały Polskę rządy kapitalistów i obszarników, beznadziejności ówczesnego życia mas pracujących i ohydzie zdrady narodowej rządzącej reakcji. Sięgają do osobistych wspomnień i przeżyć słuchaczy, przypominają znane wielu spośród nich epizody z walk robotników, walk chłopów, strajków fornali; przypominają znienawidzoną postać miejscowego obszarnika.

Tacy wykładowcy najlepiej potrafią na konkretnych przykładach demaskować cały fałsz nikczemnej propagandy agentów imperializmu amerykańskiego, demaskować antynarodową postawę kułaków i ich zauszników.

Kiedy na kursie w pow. pińczowskim słuchacz pytał, co to jest patriotyzm, wykładowca — małorolny chłop — wyjaśnił:

„...U nas w gminie jest kułak Stanek, który ma 140 mórg ziemi, miał sprzedać w planowym skupie 120 metrów zboża, a oddał tylko 15, czy możemy powiedzieć, że on jest patriotą?" — Słuchacze odpowiadają, że nie. „Ano widzicie — ciągnie dalej wykładowca — a my biedniacy i średniorolni oddaliśmy już swoje nadwyżki zboża gdyż mamy zrozumienie dla sprawy zaopatrzenia narodu w chleb. Czy my jesteśmy patriotami?" Słuchacze bez wahania odpowiadają: tak.

Wielu wykładowców uczy się prowadzić zajęcia w sposób coraz bardziej trafny. Wpajają zwyczaj stałego czytania prasy i książek, budzą i rozwijają zainteresowania kulturalne. Są kursy, na których stale używana jest mapa, często fotografie i tablice, słuchacze prowadzą przeglądy prasy, zbiorowo słuchają dziennika radiowego.

Słuchacze kursu w spółdzielni produkcyjnej w Przyłęczku np. czytają zbiorowo „Zaorany ugór", w Warszewicach — uczęszczają na filmy i przeprowadzają o nich dyskusje (ostatnio oglądali „Bitwę Stalingradzką").

Takie kursy prowadzone — przez dobrego wykładowcę, aktywistę partyjnego, otoczone opieką przez Komitety Gminne i Powiatowe coraz bardziej spełniają swą rolę tzn. ożywiają i podnoszą poziom pracy organizacji partyjnej, wychowują nowych aktywistów. Doświadczenia ich winny stać się dorobkiem dla całej sieci szkolenia partyjnego na terenie wsi.

Osiągnięcia w dziedzinie szkolenia wypływają z faktu, że wiele organizacji partyjnych zrozumiało i w swej praktyce coraz lepiej wprowadza wytyczne październikowej uchwały Biura Politycznego KC PZPR wskazujące na to, że KW i KP „winny zająć się szkoleniem, jako istotną częścią składową codziennej pracy partyjnej, wzmocnić kierownictwo szkoleniem partyjnym, wnikając głęboko w jego treść".

Wzrosła dbałość KW i KP o dobór wykładowców, których postawa i poziom decyduje o jakości szkolenia, o słuszności jego ideowo-politycznego kierunku. Nastąpiła w porównaniu z ub. rokiem poprawa składu wykładowców zarówno pod względem socjalnym jak i czujności politycznej. Większość organizacji powiatowych rozumie konieczność pomocy dla wykładowców i organizuje ją. Poważnym osiągnięciem są comiesięczne seminaria dla wykładowców wiejskich, regularnie odbywające się w wielu KP (np. Busko, Pińczów, Lublin).

Niektóre KP (np. Starogard, Dębno i inne) wysyłają konsultantów do gminy, do gromady. Praktyka ta — przy starannym doborze konsultantów — powinna być rozszerzana szczególnie w powiatach, w których działają już Ośrodki Szkolenia Partyjnego.

Jednakże niektóre komitety powiatowe (np. Limanowa, Kozienice i inne) i poważna jeszcze część Komitetów Gminnych powierzchownie traktują sprawę szkolenia, słabo orientują się w jego stanie i nie kierują nim. Odbija się to w nieregularnej pracy kursów, ich niskiej frekwencji i nieraz rozpadaniu się. Brak dostatecznej czujności i niedbałość w doborze wykładowców spowodowały, że na niektórych kursach spotyka się wypaczenia, błędne wyjaśnienia, uleganie wpływom oportunistycznym (np. w Skalmierowicach, w pow. Inowrocław, na kilku kursach w pow. świdnickim i innych).

Kontrola wykonania wytycznych uchwały Biura Politycznego powinna więc stać się równocześnie przeglądem kadry wykładowców, prowadzić do dalszego jej oczyszczenia i wzmocnienia, mając w perspektywie już następny rok szkolenia partyjnego na wsi.

Rosnąca świadomość aktywu wiejskiego stawia coraz większe wymogi wykładowcom. Wielu spośród nich, dobrych, aktywnych towarzyszy, o małym jednak doświadczeniu i niedostatecznym jeszcze przygotowaniu teoretycznym, z ogromnym trudem może sprostać odpowiedzialnym obowiązkom wykładowcy. Dlatego na wielu zajęciach, których treść polityczna jest w zasadzie słuszna, bezbłędna, słuchacze pozostają bierni, nie ma dyskusji, zajęcia nie dają pełnej korzyści. Bywa tak jeśli wykładowcy odczytują mechanicznie i monotonnie broszurkę, nie umieją skupić uwagi na węzłowych zagadnieniach, ani nawiązać do swego terenu.

Sprawa pracy nad stałym podnoszeniem poziomu ideologicznego wykładowców jest sprawą węzłową. Wiele jest jednak jeszcze Komitetów Powiatowych, które lepiej kierują już całokształtem partyjnego szkolenia, ale nie okazują dostatecznej pomocy wykładowcom, nie wykazują niezbędnej troski o właściwy dobór kierowników seminariów, a w niektórych wypadkach zgoła zaniedbują pracę z wykładowcami (np. KP Kwidzyń, KP Szprotawa). Nierzadkim brakiem zajęć na seminariach jest słabe ich powiązanie z bieżącymi zadaniami partii. Kierownictwo KP winno częściej organizować aktualną informację polityczną dla wykładowców — uzbroi ona ich w argumentację i ułatwi demaskowanie wroga klasowego, pomoże przezwyciężyć przejawy szkolarstwa, nasycić zajęcia duchem ofensywności ideologicznej.

Polityczna opieka nad wykładowcami, pomoc i kontrola pracy kursów wiejskich jest szczególnie ważna w obecnym, końcowym okresie ich pracy. Tematyka kursów partyjnych na wsi przerabiana w najbliższych tygodniach obejmuje zagadnienia socjalistycznej przebudowy wsi, uchwały VI Plenum Komitetu Centralnego oraz zadania organizacji partyjnych na wsi.

Zagadnienia te właściwie postawione, zrozumiane i przyswojone staną się poważnym środkiem ideologicznego uzbrojenia aktywu i członków partii i podnoszenia na wyższy poziom pracy Komitetów Gminnych i podstawowych organizacji partyjnych. Uzbroją one nasze partyjne szeregi na wsi do wielkiej pracy jaka ich czeka w dziedzinie agitacji partyjnej, przekonywania i uświadamiania mas.

„Jeśli — mówi tow. Bierut — *aktyw nasz zrozumie i przejmie tę metodę pracy partyjnej — jej poziom wzrośnie, a wraz z tym wzrastać będzie autorytet partii w najszerszych masach i hasło frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni — niewątpliwie odpowiedzialne i trudne — partia nasza potrafi wcielić w życie*".

Wykonanie zobowiązań poczdamskich w sprawie demilitaryzacji Niemiec ma szczególnie doniosłe znaczenie dla zapewnienia światowego pokoju

Delegat ZSRR proponuje porządek obrad sesji Rady Ministrów

Przebieg wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw

(a)PARYŻ (PAP). W dniu 5 marca w Pałacu Różowym w Paryżu rozpoczęły się obrady wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Francji, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, zwołanej w celu ustalenia porządku obrad sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

W obradach biorą udział: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, sekretarz generalny Francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych A. Parodi, reprezentujący Stany Zjednoczone ambasador F. Jessup i reprezentujący W. Brytanię, wiceminister spraw zagranicznych E. Davies

W skład delegacji Związku Radzieckiego wchodzą poza tym: A. Ławrientiew, S. Siemonow i A. Pawłow; w skład delegacji francuskiej: Guy de la Turneille, de Margerie i Seydoux; w skład delegacji Stanów Zjednoczonych: C. Bohlen, P. Lakehoff i Bruce; w skład delegacji brytyjskiej: A. Mallet i D. Harrison.

Postanowiono, że przedstawiciele czterech mocarstw będą przewodniczyć kolejno. Na pierwszym posiedzeniu przewodniczył A. Parodi.

Propozycje delegata W. Brytanii

Delegat W. Brytanii Davies oświadczył, że jedynym zadaniem wstępnej konferencji jest ustalenie porządku obrad sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Zebraliśmy się tu nie po to żeby rozstrzygnąć problemy jakie mamy przed sobą — oświadczył Davies — lecz po to, żeby ustalić spis problemów, jakie mają być rozważone przez ministrów spraw zagranicznych.

Niemniej jednak Davies złożył oświadczenie, w którym usiłował przedstawić politykę mocarstw zachodnich jako politykę pozbawioną jakichkolwiek agresywnych zamiarów i obarczyć Związek Radziecki całą winą za pogorszenie stosunków między wielkimi mocarstwami. Usiłując określić przyczyny napięcia w sytuacji międzynarodowej Davies pominął nader ważny problem, a mianowicie sprawę prowadzonej przez zachodnie mocarstwa okupacyjne remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W imieniu W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji Davies złożył następujący projekt porządku obrad ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw:

1) Rozważenie przyczyn istniejącego napięcia w stosunkach międzynarodowych w Europie oraz nieodzownych środków dla zapewnienia istotnej i długotrwałej poprawy stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, W. Brytanią i Francją

2) Zawarcie układu w celu przywrócenia istnienia niepodległej i demokratycznej Austrii.

3) Zagadnienia dotyczące przywrócenia jedności Niemiec i przygotowania traktatu pokojowego.

Przemówienie delegata radzieckiego — A. Gromyko

Delegat Związku Radzieckiego A. Gromyko oświadczył, że zadanie wstępnej konferencji zostało już określone wówczas gdy rząd radziecki oraz rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji dokonały wymiany not w sprawie zwołania sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Ustalenie zagadnień mających być przedmiotem dyskusji ministrów czterech mocarstw jest niewątpliwie rzeczą ważną — powiedział Gromyko — ponieważ od tego właśnie będzie w znacznym stopniu zależał kierunek, w jakim pójdą prace Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. W ostatnich swych notach rząd radziecki przedstawił już swe stanowisko w sprawie demilitaryzacji Niemiec. Rząd radziecki wychodzi z założenia, że wykonanie porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji ma szczególnie doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie i nie tylko w Europie oraz dla złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej, o którym mówią często oficjalni przedstawiciele W. Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych.

Gromyko wskazał na całkowitą bezpodstawność prób delegata brytyjskiego, zmierzających do obarczenia Związku Radzieckiego odpowiedzialnością za napięcie w sytuacji międzynarodowej i odrzucił jako insynuację oświadczenie Daviesa na temat obaw „przed agresją ze strony sił zbrojnych Związku Radzieckiego". Delegat radziecki zaznaczył także, iż nie sposób zgodzić się z twierdzeniem przedstawiciela W. Brytanii, że rząd brytyjski nie ma żadnych zamiarów agresywnych. Trudno się zgodzić z tym — powiedział Gromyko — że za wyścigiem zbrojeń, za nieprzerwanym powiększaniem stanu liczebnego sił zbrojnych W. Brytanii i niektórych wielkich mocarstw oraz za środkami jakie się przedsiębierze w celu stworzenia sił zbrojnych w Niemczech zachodnich i w celu remilitaryzacji Niemiec — kryją się zamiary pokojowe. Wiadomo powszechnie, że w chwili obecnej ma miejsce nie tylko groźba agresji ze strony państw prowadzących wyścig zbrojeń, lecz mają także miejsce akty agresji w których bierze udział W. Brytania.

Rząd radziecki uważa — powiedział dalej Gromyko — że wykonanie porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji ma olbrzymie znaczenie dla utrwalenia pokoju i może w sposób istotny przyczynić się do poprawy stosunków między czterema mocarstwami.

Sprawa Niemiec winna być rozwiązana na gruncie porozumienia poczdamskiego

Gromyko stwierdził następnie, że zdaniem rządu radzieckiego porządek obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych powinien zawierać następujące zagadnienia:

1 Wykonanie przez 4 mocarstwa porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenie do remilitaryzacji Niemiec.

2 Przyśpieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec.

3 Poprawa sytuacji w Europie i natychmiastowe przystąpienie do redukcji sił zbrojnych 4 mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji.

O znaczeniu pierwszego zagadnienia, jakie delegacja radziecka proponuje wpisać na porządek obrad sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych — powiedział Gromyko — decyduje chociażby sam fakt, że cztery mocarstwa powzięły określone zobowiązania w myśl porozumienia poczdamskiego. Zobowiązania te muszą być wykonane. Taki jest punkt widzenia rządu radzieckiego. Wykonanie tych zobowiązań i niedopuszczenie do odrodzenia militaryzmu niemieckiego ma doniosłe znaczenie dla zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz dotyczy żywotnych interesów narodów Europy, — w tym również interesów narodu niemieckiego.

Doniosłe znaczenie ma także przyśpieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec. Upłynęło już przeszło pięć lat od chwili gdy cztery mocarstwa powzięły określone zobowiązania w tej sprawie. Mimo to zobowiązania te nie zostały wykonane. Niemcy są nadal podzielone w sposób sztuczny. Problem przywrócenia jedności państwa niemieckiego na demokratycznych i pokojowych podstawach nie jest rozstrzygnięty.

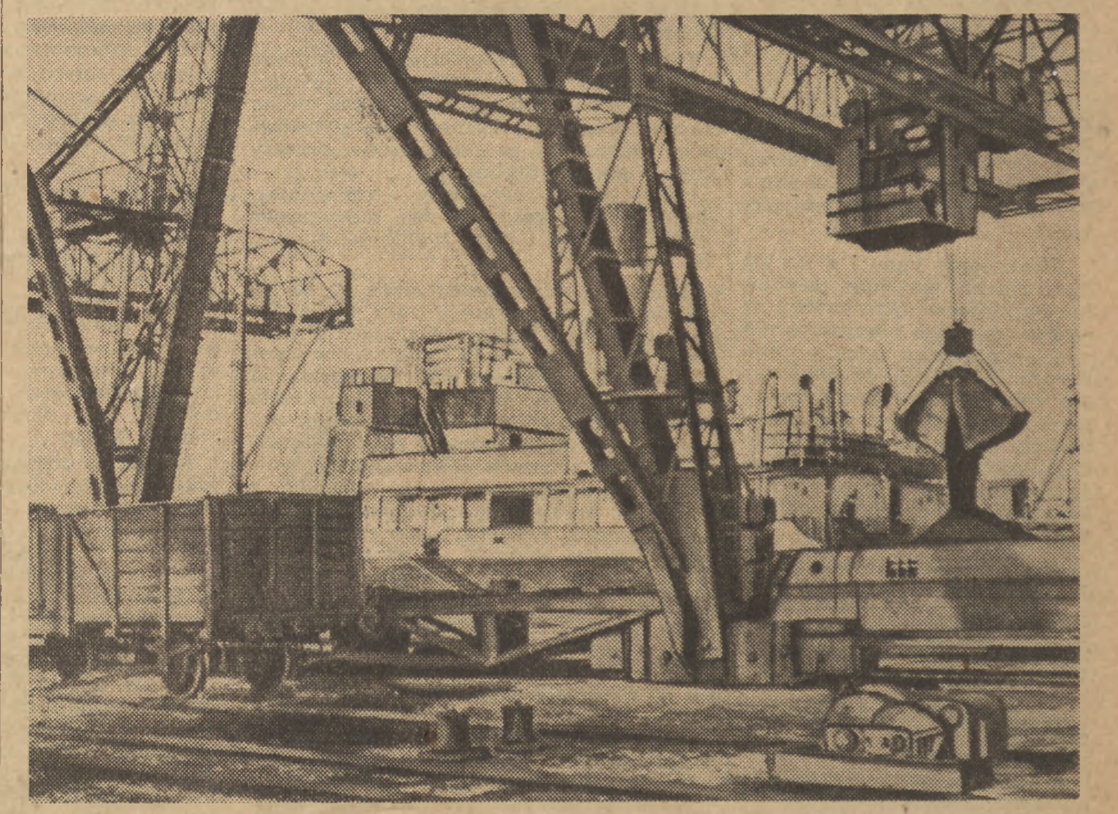
Tak samo oczywiste — oświadczył Gromyko — jest znaczenie zagadnienia poprawy sytuacji w Europie i natychmiastowego przystąpienia do redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw. Jeżeli rządy W. Brytanii i innych krajów reprezentowanych na obecnej konferencji są rzeczywiście zainteresowane w usunięciu groźby nowej wojny i w utrwaleniu pokoju, to mają one sposobność dania temu wyrazu w praktyce zgadzając się na omówienie w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych zagadnienia redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw. Stosunek rządów trzech mocarstw zachodnich do tej propozycji radzieckiej będzie stanowił probierz do jakiego stopnia poważne są ich zamiary jeśli chodzi o poprawę sytuacji w Europie, o złagodzenie napięcia sytuacji międzynarodowej i poprawę stosunków między Związkiem Radzieckim z jednej strony a innymi państwami biorącymi udział w obecnej konferencji — z drugiej.

Po oświadczeniu Andrzeja Gromyko, przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Francji wystąpili z propozycją zamknięcia posiedzenia.

*

(f) PARYŻ (PAP). — We wtorek o godz. 15 rozpoczęło się drugie posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji. Posiedzenie trwało do godz. 19. Następne posiedzenie zostało wyznaczone na środę godz. 15.

Zwiększa się przeładunek w portach polskich



Z roku na rok zwiększają się przeładunki towarów w portach polskich. W wyniku realizacji planu 6-letniego zdolność przeładunkowa naszych portów wzrośnie do 32 milionów ton towarów. Na zdjęciu: fragment potężnych dźwigów portu handlowego w Gdyni. Foto WAF

W Moskwie rozpoczęły się obrady II sesji Rady Najwyższej ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). W Moskwie, w Pałacu Kremlowskim rozpoczęły się dnia 6 bm. obrady II sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Rozpoczęcie obrad Rady Związku nastąpiło o godz. 14.

Deputowani i liczni goście powitali długotrwałymi oklaskami przybyłych na obrady tow. tow. — Mołotowa, Malenkowa, Berię, Woroszyłowa, Andriejewa, Kaganowicza, Chruszczowa, Szwernika, Susłowa i Ponomarenkę. W lożach rządowych zajęli także miejsca członkowie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR oraz ministrowie.

Na otwarciu sesji obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

Sesję Rady Związku zagaił przewodniczący Rady Związku, deputowany — M. Jasnow. Rada Związku wysłuchała następnie sprawozdania Komisji Mandatowej.

Rada Związku zatwierdziła sprawozdanie Komisji Mandatowej i uznała pełnomocnictwa deputowanych wybranych ponownie do Rady Związku z 4 okręgów wyborczych.

Przewodniczący Rady Związku — M. Jasnow zakomunikował że na porządku dziennym sesji Rady Najwyższej ZSRR znajdują się następujące sprawy:

1) Zatwierdzenie budżetu państwowego ZSRR na rok 1951

2) Przyjęcie ustawy o obronie pokoju. Punkt ten umieszczony został na porządku dziennym w związku z apelem II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju do parlamentów wszystkich krajów.

3) Wybór Sądu Najwyższego ZSRR. Sprawa ta wniesiona została na porządek dzienny w związku z wygaśnięciem pełnomocnictw członków Sądu Najwyższego wybranego w roku 1946.

4) Zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Rada Związku na wniosek deputowanego Mikołajewa jednomyślnie przyjęła porządek dzienny II sesji Rady Najwyższej ZSRR. Postanowiono, że ekspose o budżecie państwowym na rok 1951 wysłuchane zostanie na wspólnym posiedzeniu Rady Narodowości i Rady Związku, a koreferaty komisji budżetowych, dyskusja i zatwierdzenie budżetu odbędą się oddzielnie w obu izbach. Również wybór Sądu Najwyższego i zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej nastąpi oddzielnie w obu izbach. Postanowiono, że referat w sprawie przyjęcia ustawy o obronie pokoju, dyskusja nad referatem oraz uchwalenie ustawy ma się odbyć na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości.

Wspólne posiedzenie obu izb Rady Najwyższej ZSRR, na którym wysłuchane zostanie ekspose o budżecie państwowym ZSRR na rok 1951, postanowiono odbyć 7 marca br. o godz. 19.

*

(f) MOSKWA (PAP). — W Pałacu Kremlowskim odbyło się dnia 6 bm. o godz. 16 posiedzenie Rady Narodowości.

Posiedzenie zagaił przewodniczący Rady Narodowości — Dżumabaj Szajachmetow. Deputowani oraz goście serdecznie powitali przybyłych na obrady tow. tow. Mikojana, Bułganina, Kosygina, Szwernika i Szkiriatowa.

Rada Narodowości zatwierdziła jednogłośnie porządek dzienny analogiczny z porządkiem dziennym przyjętym na Radzie Związku.

361 spółdzielni produkcyjnych zarejestrowano w styczniu i lutym br.

W całym kraju istnieje już ponad 2.500 spółdzielni

W dwu pierwszych miesiącach br. nastąpił dalszy poważny wzrost liczby spółdzielni produkcyjnych. W tym czasie zarejestrowano w całym kraju 361 nowych gospodarstw zespołowych co łącznie ze zorganizowanymi w latach poprzednich daje liczbę 2.560 spółdzielni produkcyjnych.

W pierwszych dniach marca br. napłynęły dalsze zgłoszenia nowych spółdzielni do rejestracji. Chłopi ze wsi, w których zdecydowano się zorganizować gospodarkę spółdzielczą, starają się obecnie możliwie szybko załatwić wszystkie formalności związane z rejestracją, aby nadchodzące siewy wiosenne przeprowadzić zespołowo.

W socjalistycznej przebudowie wsi przodują województwa: wrocławskie z liczbą 369 spółdzielni i szczecińskie, gdzie — razem ze 111 zarejestrowanymi w ostatnich dwu miesiącach — jest już 331 spółdzielni.

Coraz większe uznanie zdobywa wśród mało i średniorolnych chłopów opracowany na początku roku bież. statut Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego. Do 1 marca br. na podstawie tego statutu zorganizowali spółdzielnie produkcyjne pracujący chłopi w 39 wsiach. Najwięcej Rolniczych Zrzeszeń Spółdzielczych powstało w woj. wrocławskim.

Pakt 5 wielkich mocarstw gwarancją utrwalenia pokoju

Społeczeństwo polskie z radością wita historyczne uchwały Światowej Rady Pokoju

(f) Społeczeństwo polskie z radością wita historyczne uchwały berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju. Na licznych zebraniach robotnicy i chłopi podejmują zobowiązania produkcyjne dla dalszego wzmocnienia obozu pokoju oraz potępiają knowania anglo-amerykańskich imperialistów, którzy w ramach przygotowań do nowej wojny remilitaryzują Niemcy zachodnie.

Z inicjatywy miejskich i powiatowych komitetów obrońców pokoju odbywają się na terenie całego Wybrzeża masowe zebrania, których uczestnicy w pełni popierają uchwały berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Przedstawiciele świata pracy podkreślają w swych przemówieniach, że masy pracujące Polski, podobnie jak prości ludzie na całym świecie, żądają, aby 5 wielkich mocarstw zawarło układ w celu zabezpieczenia międzynarodowego pokoju.

Na zebraniach w Gdyni i we Wrzeszczu robotnicy napiętnowali ostro remilitaryzację Niemiec, wskazując na niebezpieczeństwo, jakie stanowi dla pokoju świata odbudowa hitlerowskich sił zbrojnych.

Liczni robotnicy zgłaszali zobowiązania produkcyjne, które przyniosą naszemu państwu poważne oszczędności i wzmocnią przez to obóz pokoju.

„Przez miłość dla Wodza i Chorążego pokoju — Józefa Stalina przez przyjaźń dla Związku Radzieckiego — czytamy w rezolucji młodzieży pracującej w stoczni gdyńskiej — zobowiązujemy się jeszcze bardziej podnieść wydajność pracy".

W stoczni gdyńskiej podjęły zobowiązania brygady działu elektrycznego, mechanicznego i wiele innych.

Zobowiązania podejmują również aktywiści wiejscy woj. gdańskiego.

We Wrocławiu odbył się I wojewódzki Zjazd robotniczych agitatorów pokoju, w którym wzięło udział ponad 200 robotników z kilkudziesięciu przodujących zakładów produkcyjnych Dolnego Śląska.

Na zakończenie Zjazdu uchwalono rezolucję, która wita z radością uchwały berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Na str. 2-ej podajemy uchwałę KC PZPR w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet

List uczestników kursu dla pracowników wydziałów politycznych POM do tow. Bieruta

(f) Przed kilku dniami w Centralnej Szkole POM i Spółdzielczości Produkcyjnej w Ursynowie zakończył się pierwszy kurs dla pracowników wydziałów politycznych POM. Słuchacze kursu uchwalili tekst listu do Przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta.

W liście tym słuchacze kursu zapewniają Prezydenta, że realizować będą zadania budowy frontu narodowego wokół walki o pokój i realizację zadań planu 6-letniego, że w swej pracy nad umocnieniem istniejących spółdzielni i tworzeniem nowych spółdzielni produkcyjnych, do których przystępują z całym zapałem, wykorzystają doświadczenie oraz całą wiedzę, zdobytą na kursie.

Wzorując się na niezwykle bogatych doświadczeniach przodującego rolnictwa radzieckiego i popularyzując wspaniałe osiągnięcia agrotechniki radzieckiej, uczestnicy kursu zobowiązali się uczynić POM-y trwałym oparciem dla socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

W zakończeniu listu czytamy: „Realizując grudniową uchwałę Biura Politycznego KC PZPR, pod Waszym kierownictwem, wygramy bitwę o pokój i plan 6-letni"

Prezydent RP nadał wysokie odznaczenia państwowe zasłużonym kobietom

(f) W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet — Prezydent RP Bolesław Bierut nadał za wybitne zasługi w dziedzinie pracy zawodowej i społecznej odznaczenia państwowe 264 czołowym robotnicom fabrycznym, budowlanym i rolnym, chłopkom, inteligentkom pracującym i gospodyniom domowym.

Orderem „Sztandar Pracy" II klasy została odznaczona Bronisława Pestkówna, czołowa traktorzystka zespołu PGR Chynów w woj. gdańskim. Inne kobiety odznaczone zostały Srebrnymi i Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Oddziały koreańskiej armii ludowej zatopiły dwa nieprzyjacielskie okręty

(f) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Phenjanu:

Komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej z dnia 6 marca stwierdza: Na wszystkich frontach oddziały armii ludowej wraz z ochotnikami chińskimi mocno utrzymują zajęte przez nie pozycje. W dniu 6 marca w rejonie wybrzeża wschodniego oddziały armii ludowej zatopiły dwa okręty nieprzyjacielskie. W rejonie Seulu na południowym brzegu rzeki Hangan zostało zabitych i rannych przeszło 280 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich. Zniszczono dwa czołgi i wiele innego sprzętu wojennego.

Depesza do Prezydenta RP od niemieckich bojowników o pokój

(f) Przodownicy pracy, robotnicy i pracownicy umysłowi z Sachsen Anhalt zebrani na I Krajowej Konferencji Niemieckiego Towarzystwa krzewienia przyjaznych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską — przesłali do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta depeszę następującej treści:

„Przesyłamy Panu i w osobie Pana całemu narodowi polskiemu najserdeczniejsze bojowe życzenia dalszego wzmocnienia więzów przyjaźni między obu naszymi narodami. Niechaj nasze wspólne wysiłki w światowym obozie pokoju, pod przewodem Związku Radzieckiego doprowadzą do ostatecznego zwycięstwa nad anglo - amerykańskimi podżegaczami wojennymi i ich poplecznikami.

Wywiad chorążego pokoju — Józefa Stalina udzielony przedstawicielowi „Prawdy", zobowiązuje nas do jeszcze aktywniejszej walki w obronie pokoju i jedności Niemiec.

Granica na Odrze i Nysie jest granicą przyjaźni. Niech żyje przyjaźń między narodem niemieckim i polskim. Wypowiada my zdecydowaną walkę podżegaczom wojennym. Pokój ludziom całego świata".

Zakończenie sesji naukowej poświęconej problematyce Polskiego Oświecenia

(f) W dniu 5 marca br. zakończyła się zorganizowana w ramach przygotowań do I Kongresu Nauki Polskiej trzydniowa sesja naukowa, poświęcona problematyce Polskiego Oświecenia.

Podsumowując obrady prof. S. Arnold podkreślił, że sesja wykazała pilną potrzebę dalszych i gruntownych badań nad historią nauki polskiej, które na odcinku Polskiego Oświecenia zapewnią krytyczne przewartościowanie jej dotychczasowego dorobku i odrzucenie wszystkich fałszów i błędów historiografii mieszczańskiej i mieszczańskiego literaturoznawstwa.

Prof. Pieńkowski odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski

(d) Prezydent RP Bolesław Bierut odznaczył w związku z jubileuszem 30-lecia wybitnej pracy naukowej, znakomitego fizyka polskiego — prof. dr Stefana Pieńkowskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Obrońcy pokoju w Indiach protestują przeciw szykanom rządu

(f) MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z New Delhi:

W New Delhi zakończyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego II Ogólnoindyjskiego Kongresu Obrońców Pokoju. Komitet wyraził oburzenie, że rząd Indii zakazał zwołania Kongresu w New Delhi.

Komitet upoważnił swą delegacje, aby jeszcze raz zwróciła się do premiera Nehru i ministra spraw wewnętrznych z prośbą zrewidowania decyzji rządu zakazującej zwołania Kongresu w stolicy Indii.

Komitet postanowił skoncentrować swą uwagę na propagandzie uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i na kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju, wzywającym do zawarcia paktu pokoju.

Sport z ostatniej chwili

Pierwszy mecz hokeistów polskich w Moskwie Warszawa – Moskwa 1:9 (1:4, 0:3, 0:2)

We wtorek wieczór na stadionie lodowym „Dynamo" w Moskwie hokeiści polscy rozegrali pierwszy swój mecz po przybyciu do ZSRR. Przeciwnikiem drużyny naszej, która wystąpiła jako reprezentacja Warszawy, była reprezentacja Moskwy. Mecz ten, który wywołał w stolicy ZSRR ogromne zainteresowanie, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem zespołu radzieckiego 9:1 (4:1, 3:0, 2:0).

Kobiety polskie będą kroczyły w pierwszych szeregach frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni

Uchwała KC PZPR w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet

(f) Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrawia kobiety pracujące Polski — sławne przodownice pracy, nowatorki i racjonalizatorki — partyjne i bezpartyjne — robotnice, członkinie spółdzielni produkcyjnych, gospodynie wiejskie, pracownice nauki, kultury i sztuki, nauczycielki, pracownice służby zdrowia, pracownice instytucji gospodarczych, społecznych i państwowych, gospodynie domowe oraz działaczki Ligi Kobiet, Związków Zawodowych i Komitetów Obrońców Pokoju.

Dzień 8 marca obchodzą w tym roku kobiety pracujące całego świata w sytuacji, gdy imperialiści amerykańscy i ich satelici dokonują potwornej zbrodni przeciw narodowi koreańskiemu, zbroją swych zmarshallizowanych wasali, remilitaryzują Niemcy zachodnie i Japonię, szczują przeciw naszym granicom na Odrze i Nysie, usilnie dążą do rozpalenia nowej pożogi światowej.

Tegoroczny 8 marca obchodzą miliony kobiet wszystkich narodów, ras i przekonań, ożywione jednym pragnieniem — by obronić pokój, pokrzyżować plany podżegaczy wojennych, pomne głębokiej prawdy słów Wielkiego Stalina, że

„Pokój będzie zachowany i umocniony, jeżeli narody wezmą w swe ręce sprawę obrony pokoju i będą bronić tej sprawy do końca".

Miliony kobiet pracujących na całym świecie pragną pewności jutra dla siebie i swoich dzieci. Kobiety pracujące w krajach kapitalistycznych walcząc o pokój — walczą zarazem przeciw bezrobociu i nędzy, przeciw uciskowi i ujarzmieniu człowieka pracy. W krajach demokracji ludowej kobiety walcząc o pokój — walczą o zabezpieczenie i utrwalenie wolności i niepodległości swego narodu, o możliwość spokojnego budownictwa socjalistycznego. Kobiety Związku Radzieckiego walcząc o pokój — walczą o zbudowanie komunizmu w swoim kraju.

Wielki jest wkład kobiet polskich w walkę o pokój i pokojowe budownictwo naszego narodu. Wielkie też są zdobycze socjalne kobiety polskiej, których bronią one — broniąc pokoju. Wraz z całym narodem kobieta polska jest współgospodarzem swojej Ojczyzny, aktywnym budowniczym nowego lepszego życia.

Przeszło półtora miliona kobiet zatrudnionych w naszym przemyśle wyłoniło spośród siebie tysiące znanych w całym kraju przodownic pracy; kobiety były inicjatorkami brygad wysokiej jakości i ruchu wielowarsztatowego w przemyśle włókienniczym, coraz więcej kobiet staje do pracy w zawodach niedostępnych dla nich w ustroju kapitalistycznym — jako dyżurne ruchu, kontrolerki, maszynistki parowozowe — w kolejnictwie, jako tokarze i spawaczki — w przemyśle metalowym, jako murarze, brygadzistki i majstrowie — na budowach. Nieustannie wzrasta społeczna i gospodarcza aktywność kobiet wiejskich. Około 600 tysięcy kobiet wiejskich w grupach hodowców i plantatorów bierze udział w podnoszeniu wzwyż gospodarki rolnej Ponad 160 tysięcy kobiet współzawodniczy w podniesieniu zaopatrzenia w nabiał ludności pracującej miast. Kobiety wiejskie coraz aktywniej włączają się do pracy nad socjalistyczną przebudową wsi w walce z bogaczami wiejskimi i podstępną propagandą agentur imperialistycznych. Kobiety nierzadko są inicjatorkami zakładania spółdzielni produkcyjnych. Mamy liczne przykłady, gdy dzięki aktywności i uświadomieniu kobiet spółdzielnie produkcyjne osiągają wysokie urodzaje i dochody wydatnie podnosząc dobrobyt swych członków.

Doniosłą rolę w życiu i pracy naszego kraju odgrywają dziesiątki tysięcy kobiet — nauczycielek, wychowujących młode pokolenie w duchu miłości i poświęcenia dla Ojczyzny, dla Polski Ludowej.

Jako pełnoprawni współgospodarze kraju i współtwórczynie jego postępowych przeobrażeń — biorą kobiety aktywny udział w rządzeniu państwem: 13.305 kobiet jest członkiniami rad narodowych i ich prezydiów, a w pracach poszczególnych komisji tychże rad bierze udział ponadto przeszło 10.000 kobiet; są u nas kobiety na stanowiskach sołtysów i przewodniczących rad narodowych, 300 kobiet na stanowiskach sędziów i prokuratorów, wiele kobiet zajmuje odpowiedzialne stanowiska w życiu gospodarczym i w aparacie państwowym, w Sejmie i Rządzie.

Kobiety stały się poważną społeczno-polityczną, gospodarczą i kulturalną siłą naszego kraju.

Wielkie i wciąż wzrastające osiągnięcia kobiet polskich — stały wzrost liczby żłobków, przedszkoli, dziecińców, stacji opieki nad matką i dzieckiem, kolonii i półkolonii dla setek tysięcy dzieci itd. stały się możliwe dzięki nieustannej trosce i opiece, jaką nasza Partia i Rząd otaczają kobietę, zwłaszcza matkę pracującą i jej dziecko, oraz dzięki rosnącej aktywności samych kobiet.

Dobitnym wyrazem wzrostu aktywności kobiet, ich nowego stosunku do pracy, ich rosnącego poczucia współodpowiedzialności za losy ojczyzny — były obrady Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet. Na kongresie tym przedstawicielki 2 milionów zorganizowanych kobiet miast i wsi mocno i bojowo wyraziły swoją solidarność z kobietami całego świata, walczącymi o pokój i postęp, swą gorącą przyjaźń dla Związku Radzieckiego oraz miłość i bezgraniczne zaufanie do wielkiego chorążego pokoju światowego — Józefa Stalina.

Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet był wielką manifestacją woli i gotowości kobiet polskich włączenia się całą wielomilionową rzeszą do frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni w myśl hasła wysuniętego przez VI Plenum KC partii.

Uporczywa i ofiarna walka o zwycięską realizację tego hasła otwiera przed kobietami polskimi nowe, wielkie perspektywy, stawia przed nimi, jak przed całym narodem, nowe odpowiedzialne zadania.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zwraca się do wszystkich kobiet polskich, by za przykładem swych radzieckich sióstr ustawicznie wzmacniały więź solidarności międzynarodowej z walczącymi o pokój i postęp kobietami całego świata, by organizowały się wokół terenowych Komitetów Obrońców Pokoju — w codziennej pracy i walce o realizację uchwał II-go Światowego Kongresu Pokoju i uchwał ostatniej Sesji Rady Pokoju.

KC PZPR wzywa kobiety polskie

— robotnice, przodownice pracy i racjonalizatorki, kobiety - inżynierów, techników i majstrów do jeszcze bardziej ofiarnej pracy w wykonywaniu i przekraczaniu planów produkcyjnych, w walce o wyższe, przodujące metody pracy i jej wydajność, o wysoką jakość produkcji, o oszczędność i obniżenie kosztów własnych produkcji;

— gospodynie wiejskie i wszystkie kobiety zatrudnione w rolnictwie do walki o wysokie urodzaje, o zwiększenie pogłowia bydła i trzody chlewnej, do walki o lepsze zaopatrzenie przemysłu w surowce i o podniesienie dobrobytu i kultury wsi;

— członkinie spółdzielni produkcyjnych do jeszcze czynniejszego udziału w gospodarczym i organizacyjnym umocnieniu swych spółdzielni;

— kobiety czynne na polu oświaty, nauki, kultury i sztuki do wytężenia wszystkich swych sił i zdolności w tworzeniu i rozwijaniu prawdziwie narodowej w formie i socjalistycznej w treści kultury i sztuki polskiej, w oparciu o bogaty dorobek i postępowe tradycje naszego narodu oraz o wzory i wspaniałe osiągnięcia socjalistycznej kultury narodów Związku Radzieckiego.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wzywa wszystkie kobiety polskie, by wraz z całym narodem jeszcze bardziej wzmogły ofiarny wysiłek w realizacji porywających zadań planu 6-letniego — planu utrwalającego niepodległość naszego kraju, gwarantującego potęgę gospodarczą i polityczną naszej Ojczyzny, planu będącego doniosłym wkładem naszego narodu w walkę o pokój.

Stwierdzając, że organizacje partyjne — w myśl uchwały Biura Politycznego z marca 1950 r. — zrobiły wiele dla uaktywnienia szerokich rzesz kobiet pracujących, KC PZPR zobowiązuje Komitety i organizacje partyjne do dalszej wytężonej ich mobilizacji dla wykonania zadań postawionych przez VI Plenum KC Partii, do dalszej systematycznej pracy nad podniesieniem poziomu uświadomienia politycznego oraz kwalifikacji zawodowych kobiet.

KC PZPR zobowiązuje wszystkie Komitety i organizacje partyjne do jeszcze szerszego i śmielszego wysuwania kobiet na stanowiska kierownicze w przemyśle, komunikacji, handlu uspołecznionym, w państwowej i spółdzielczej gospodarce rolnej, w administracji państwowej, w związkach zawodowych i organizacjach społecznych oraz w kierowniczych organach partii.

Komitety i organizacje partyjne powinny czuwać nad wykorzystaniem wszelkich możliwości dla dalszego rozszerzenia sieci żłobków i przedszkoli, dla rozszerzenia sieci i usprawnienia pracy pralni, szwalni i punktów zbiorowego żywienia, rozszerzenia sieci i usprawnienia pracy handlu detalicznego i wszelkich innych placówek, które winny sprzyjać odciążeniu kobiet od wielu kłopotów dnia codziennego i ułatwić dalszą społeczną aktywizację kobiet.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyraża swe głębokie przekonanie, że kobiety polskie będą kroczyły w pierwszych szeregach bojowników o pokój i realizację planu 6-letniego, w pierwszych szeregach frontu narodowego, frontu wszystkich pozytywnych, twórczych i patriotycznych sił naszego narodu.

W walce o przedterminową realizację drugiego roku planu 6-letniego

Stalownicy skracają średni czas wytopu stali – inżynierowie i technicy upowszechniają przodujące metody pracy

Stalownicy polscy wzorując się na doświadczeniach czołowych wytapiaczy radzieckich uzyskują znaczne osiągnięcia w walce o skrócenie średniego czasu wytopu stali i wzmożenie produkcji.

Tak np. załoga stalowni huty „Pokój" skróciła w lutym br. średni czas wytopu o 25 minut. Obniżenie średniego czasu wytopu stali umożliwiło załodze realizację zobowiązania przeprowadzenia 10 wytopów ponadplanowych i wyprodukowania dodatkowo 630 ton stali.

Wzmagając wysiłki w walce o ponadplanową produkcję i skrócenie średniego czasu wytopu stali załoga huty „Pokój" postanowiła w marcu br. przeprowadzić 15 ponadplanowych wytopów.

Na stalowni w hucie „Florian", najlepsze wyniki uzyskały ostatnio brygady Przyłuckiego, Loszki i Hojki, którzy na poszczególnych agregatach skrócili przeciętny czas wytapiania stali o 7 — 36 minut.

W hucie „Bobrek", brygada Stefana Kukuły skróciła średni czas wytopu do 6 godzin i 45 min. W lutym br. brygada Kukuły przeprowadziła również szybkościowy wytop stali w czasie 3 godzin i 45 min.

Systematyczne skracanie średniego czasu produkcji stali pozwoliło załodze huty „Kościuszko" na wykonanie planu produkcji stali w lutym br. w 109,6 proc.

Na apel uczestników narady katowickiej

Katowicka narada personelu technicznego zakładów przemysłowych, która miała na celu upowszechnienie najlepszych sposobów pracy metodą inż. Kowalowa, znalazła żywy oddźwięk wśród pracowników technicznych w całym kraju.

M. in. inżynierowie i technicy huty „Kościuszko" po przeanalizowaniu możliwości uruchomienia rezerw produkcyjnych podjęli zobowiązanie, które pozwoli poważnie podnieść produkcję stali.

Na apel uczestników narady katowickiej odpowiedzieli również inżynierowie i technicy z zakładów przemysłu włókienniczego. Tak np. personel techniczny Częstochowskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Stradom" zobowiązał się na podstawie doświadczeń czołowych przodowników pracy przędzalni, tkalni, szwalni i brygad remontowych opracować najbardziej wydajne metody pracy i przekazać je całej załodze. Wykonanie tego zobowiązania pozwoli podnieść wydajność pracy całej załogi o 10,2 proc., a produkcji o 25 proc., zlikwidować w oddziale tkalni niewykonywanie baz akordowych przez 25 proc. tkaczek, oraz obniżyć koszty transportu o 33 proc. Inicjatorzy zobowiązania postanowili ponadto wypracować wskaźniki dla osiągnięcia minimalnej tolerancji wagi tkanin, których zastosowanie umożliwi zaoszczędzenie 3 proc. ogólnej ilości surowca.

Do podejmowania podobnych zobowiązań wezwali inżynierowie i technicy „Stradomia" ogół pracowników technicznych przemysłu włókienniczego.

W ślad za metalowcami, poligrafikami i robotnikami przemysłu drzewnego, również robotnicy przemysłu dziewiarskiego przeprowadzają analizę swej pracy i występują do walki o nowe słuszne normy.

Plan wytwórczy dociera do każdego robotnika

W celu doprowadzenia codziennych planów robót do każdego stanowiska roboczego wprowadzono ostatnio w hucie „Pokój" w wydziale wielkich pieców i koksowni pożyteczną innowację.

Na specjalnych tablicach umieszczonych przy wszystkich agregatach widnieją arkusze, których treść zaznajamia szczegółowo robotników z planem i stopniem wykonania przewidzianych na zmianę roboczą zadań produkcyjnych.

O korzyściach jakie przynosi robotnikom doprowadzenie planów do stanowisk roboczych świadczą m. in. nowe osiągnięcia robotników koksowni, którzy znacznie przekroczyli przewidziane planem dziennym zadania wytwórcze.

Katastrofalna sytuacja gospodarcza w krajach kapitalistycznych – wynikiem szaleńczego wyścigu zbrojeń

(d) NOWY JORK (PAP). Szaleńczy wyścig zbrojeń, prowadzony przez kraje kapitalistyczne na rozkaz i pod przewodem Stanów Zjednoczonych, powoduje nieustanny wzrost obciążenia społeczeństw tych krajów kosztami zbrojeń, spadek stopy życiowej mas pracujących, ograniczanie produkcji dla celów pokojowych, stały wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby, zmniejszanie się ich ilości na rynkach, a co za tym idzie — inflację pieniądza.

Przestawianie gospodarki w krajach kapitalistycznych na tory wojenne odbywa się w interesie wielkich trustów i fabrykantów broni. Nic też dziwnego, że zyski kapitalistów rosną z dnia na dzień w miarę pogłębiania się nędzy mas pracujących. Tak więc zbrojenia w krajach kapitalistycznych prowadzą do ograbiania mas na rzecz monopoli.

Sprawozdanie sekretariatu ONZ

Sprawozdanie sekretariatu ONZ, ogłoszone w związku z sesją Rady Społeczno-Gospodarczej stwierdza, że na przestrzeni ostatnich 5 miesięcy koszty utrzymania w krajach kapitalistycznych znacznie wzrosły oraz że w szeregu krajów z USA na czele dały się wyraźnie odczuć przejawy inflacji. Sprawozdanie podkreśla, że w USA obniżają się inwestycje w przemyśle pokojowym i spada konsumcja. Wskutek poważnych zmian, jakie zaszły ostatnio w strukturze handlu zagranicznego krajów zachodnio-europejskich, w gospodarce narodowej tych krajów powstały poważne trudności, jak np. brak surowców, spadek rezerw walutowych, poważny wzrost cen itp.

W rozdziale, poświęconym państwom Europy Wschodniej, sprawozdanie sekretariatu ONZ stwierdza, że w roku ubiegłym w krajach tych nastąpił zarówno wzrost produkcji rolniczej i przemysłowej, jak i podniesienie się stanu zatrudnienia. Usprawnienie zaopatrzenia rynków wewnętrznych w dobra konsumcyjne — głosi sprawozdanie — dało zwyżkę realnej wartości płac.

USA

Z danych statystycznych, ogłoszonych ostatnio przez ministerstwo pracy USA wynika, że wzrost cen osiągnął tam w chwili obecnej swój szczytowy punkt. Wskaźnik cen wzrósł w porównaniu z 1939 r. o 81,6 proc., przy czym, jak utrzymuje dziennik „New York Daily Worker", dane ministerstwa pracy są celowo pomniejszane.

Polityka zbrojeń przynosi monopolom amerykańskim miliardowe zyski. Dziennik „New York Post" opublikował ostatnio serię artykułów pióra Shannon, demaskujących machinacje wielkich monopoli w związku z „programem mobilizacji gospodarczej. Monopole zbrojeniowe i wielkie towarzystwa akcyjne, korzystając w porozumieniu z ministerstwem finansów z prerogatyw systemu podatkowego, unikają płacenia podatków od ich ogromnych zysków. Shannon przytacza równocześnie fakt, że podatki w USA, spadające na barki szarego podatnika, wzrosły w porównaniu z okresem przedwojennym 8-krotnie.

Francja

We Francji wskutek nieustannego wzrostu cen koszty utrzymania w ciągu ostatnich 6 miesięcy wzrosły o 15 proc.

Szwecja

W Szwecji w roku 1950 ceny artykułów pierwszej potrzeby wzrosły o 25 do 60 proc. Rząd zmniejszył kredyty na cele socjalne, powiększył podatki i podwyższył o 60 proc. kredyty na cele zbrojeniowe.

Włochy

Włoski Centralny Instytut Statystyczny opublikował dane, stwierdzające, że ceny detaliczne artykułów żywnościowych wzrosły w lutym br. przeciętnie o 6 proc.

Miliony ludzi na całym świecie żądają zawarcia paktu pokoju między 5 mocarstwami

Głosy prasy o uchwałach Światowej Rady Pokoju

Uchwały Światowej Rady Pokoju w dalszym ciągu znajdują się w centrum uwagi opinii publicznej.

(f) MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda" omawia w artykule wstępnym uchwały Światowej Rady Pokoju. Wskazując na powszechny entuzjazm, z jakim cała postępowa ludzkość przyjęła apel w sprawie zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami, dziennik pisze, że kampania zbierania podpisów pod tym apelem stanie się potężną akcją o niespotykanych w historii rozmiarach. Dla pomyślnego przeprowadzenia tak wielkiego referendum międzynarodowego jest rzeczą niezbędną rozwinięcie ogromnej pracy uświadamiającej. Zadaniem obrońców pokoju jest rozpowszechnianie apelu Światowej Rady Pokoju wśród najszerszych mas ludowych, tak aby dotarł on do świadomości każdego człowieka. Trzeba zedrzeć pajęczynę kłamstw i oszczerstw, za pomocą której agresorzy imperialistyczni i ich prawicowo socjalistyczni lokaje usiłują omotać narody. „Prawda" podkreśla, że miłujące pokój narody nieustannie demaskując wrogów pokoju i mobilizując wszystkich ludzi dobrej woli do walki o zawarcie paktu pokoju, pokrzyżują nikczemne plany agresorów imperialistycznych i zapewnią trwały pokój.

Dziennik „Trud" ogłosił list znanego uczonego, członka Akademii Nauk ZSRR — Nikitina, który stwierdza m. in.: „Pakt pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami — to gwarancja trwałego pokoju i podstawa bezpieczeństwa międzynarodowego.

*

RZYM (PAP). Sekretariat Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy, po wysłuchaniu sprawozdania sekretarza konfederacji — Santi z berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju, wyraził swe całkowite poparcie dla wszystkich uchwał Rady.

*

BUDAPESZT (PAP). Prasa węgierska w dalszym ciągu omawia uchwały Światowej Rady Pokoju.

Dziennik „Magyar Nemzet" podkreśla, że uchwały te mobilizują wszystkie warstwy ludności na całym świecie do walki o pokój i stwarzają możliwość ściślej współpracy w skali krajowej i międzynarodowej wszystkich miłujących pokój grup i organizacji.

*

BUKARESZT (PAP). Prasa rumuńska zamieszcza liczne listy od robotników i pracowników umysłowych, wyrażające poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju.

*

SOFIA (PAP). Robotnicy i chłopi w Bułgarii na masowych wiecach, które odbywają się w całym kraju, z olbrzymim entuzjazmem witają apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami.

Dziennik „Robotniczesko Diełło" stwierdza, że naród bułgarski uważa, iż uchwały Światowej Rady Pokoju wskazują jedyną, właściwą drogę do zachowania pokoju na całym świecie. Dziennik podkreśla, że wszyscy obywatele Bułgarii przez składanie podpisów pod apelem w sprawie zawarcia paktu pokoju wyrażą swe całkowite poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju.

Wymiana handlowa między Polską i NRD służy sprawie pokoju

Przemówienie wiceministra Czesława Bajera w Lipsku

(f) LIPSK (PAP). Z okazji Dnia Polskiego na Międzynarodowych Targach Lipskich odbyła się konferencja prasowa, na której wiceminister handlu zagranicznego RP — Czesław Bajer, złożył oświadczenie, poświęcone stosunkom handlowym między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Polska — powiedział m. in. wiceminister Bajer — jest żywotnie zainteresowana we wzroście niemieckich sił demokratycznych i w zjednoczeniu Niemiec w oparciu o siły postępu i pokoju. Polsce Ludowej zależy na pomyślnym rozwoju społecznym i gospodarczym jej zachodniego sąsiada.

Wiceminister Bajer stwierdził że, wymiana handlowa między Polską a NRD znacznie wzrosła. Przyjmując wskaźnik obrotów polsko-niemieckich w 1948 r. za 100 — otrzymujemy dla roku 1949 liczbę 168, a dla 1950 roku — 245, czyli że w ciągu 2 lat obroty te wzrosły prawie 2,5-krotnie.

Wymiana handlowa między Polską a NRD wzbogaciła się również pod względem asortymentu towarowego. Najważniejszymi artykułami eksportu polskiego do NRD są: węgiel kamienny, koks, węgiel brunatny, cynk, artykuły hodowlane i rolnicze. Niemiecka Republika Demokratyczna eksportuje do Polski maszyny i urządzenia przemysłowe i komunikacyjne, aparaturę naukowo - badawczą i laboratoryjną, samochody, nawozy potasowe, chemikalia i farmaceutyki, produkty naftowe, maszyny i urządzenia biurowe oraz szeroki wachlarz surowców i półfabrykatów. Wymiana gospodarcza tego typu ułatwia obu partnerom realizację ich wielkich planów gospodarczych.

W najbliższych dniach przybędzie do NRD polska delegacja handlowa, celem przeprowadzenia rokowań w sprawie zawarcia wieloletniej umowy handlowej i uregulowania wielu zagadnień z dziedziny komunikacyjnej i finansowej. Umowa ta umożliwi pogłębienie i zacieśnienie przyjaznych stosunków i owocnej współpracy między Polską a NRD przez nadanie współpracy gospodarczej między obu tymi krajami — charakteru długofalowego i planowego. W ten sposób oba zaprzyjaźnione narody — oświadczył w zakończeniu wiceminister Bajer — pomnożą swój wkład w dzieło walki o pokój i wolność narodów.

Pawilon polski na Targach Lipskich

(f) BERLIN (PAP). — Pawilon polski na tegorocznych wiosennych Targach Lipskich mieści się w wielkiej hali, w której obok Polski wystawiają kraje demokracji ludowej, Chiny i Korea.

Polska wystawiła na tegorocznych Targach Lipskich trzykrotnie większą ilość eksponatów, niż w roku ubiegłym. Stoiska polskie umożliwiają zwiedzającym zorientowanie się w dorobku Polski we wszystkich niemal dziedzinach życia gospodarczego.

Na tegorocznych Targach Lipskich własne stoisko ma Niemieckie Towarzystwo Krzewienia Przyjaźni i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską.

Pawilon polski cieszy się niezwykle żywym zainteresowaniem wśród szerokich rzesz zwiedzających.

Traktat pokojowy z Niemcami powinien być zawarty jeszcze w r. 1951

Apel Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych do 4 mocarstw

(f) BERLIN (PAP). — Agencja ADN donosi z Lipska, że dnia 5 bm. na ratuszu rozpoczęła się sesja Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Wicepremier NRD — Otto Nuschke wygłosił referat o znaczeniu uchwał Światowej Rady Pokoju dla Niemiec. Wśród oklasków uczestników sesji wicepremier Nuschke oświadczył, że przedstawiciele czterech mocarstw, zebrani na konferencji wstępnej w Paryżu, powinni wpisać na porządek dzienny konferencji ministrów spraw zagranicznych sprawę zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r. i przywrócenia jedności Niemiec w interesie zachowania pokoju.

Po dyskusji członkowie Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych uchwalili jednomyślnie rezolucję stwierdzającą m. in.

Ponieważ zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami jest dla całego narodu niemieckiego sprawą najważniejszą, Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych apeluje do czterech wielkich mocarstw, by upoważnili swych przedstawicieli, zebranych na konferencji wstępnej w Paryżu do opracowania porządku dziennego konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Francji, do wpisania na porządek dzienny konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw sprawy przygotowania i zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami jeszcze w 1951 r. Traktat pokojowy powinien opierać się na następujących zasadach: demilitaryzacja i demokratyzacja Niemiec, przywrócenie jedności Niemiec, zapewnienie wolności handlu zagranicznego i wolnego rozwoju przemysłu pokojowego oraz wycofania wojsk okupacyjnych po upływie roku od chwili podpisania traktatu pokojowego.

Polskie związki zawodowe wezmą udział w europejskiej konferencji robotniczej przeciw remilitaryzacji Niemiec

(f) Centralna Rada Związków Zawodowych otrzymała od Komitetu przygotowawczego dla zwołania Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec list, w którym czytamy m. in.:

„Robotnicy wszystkich krajów winni utworzyć jednolity front do walki z remilitaryzacją Niemiec.

Przedstawiciele francuskiej i niemieckiej klasy robotniczej postanowili w tym celu zwołać Europejską Konferencję Robotniczą w Berlinie w dniach 23, 24 i 25 marca 1951 r.

Mamy nadzieję, że Centralna Rada Związków Zawodowych pomoże robotnikom w tej akcji i że na Europejskiej Konferencji Robotniczej będziemy mogli powitać przedstawicieli robotników polskich".

*

W odpowiedzi Centralna Rada Związków Zawodowych wysłała pismo, w którym pisze m. in.:

Polska klasa robotnicza, solidaryzując się z masami pracującymi Niemieckiej Republiki Demokratycznej i siłami pokoju w Niemczech Zachodnich, w pełni popiera apel Komitetu przygotowawczego dla zwołania Europejskiej Konferencji Robotniczej pod hasłem walki przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich — o pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego.

Centralna Rada Związków Zawodowych wzywa branżowe związki zawodowe do zgłoszenia swego akcesu i do wzięcia udziału w Europejskiej Konferencji Robotniczej przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Akces Włoskiej Konfederacji Pracy

(f) RZYM (PAP). Sekretariat Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy podał do wiadomości, że przystępuje do „Europejskiej konferencji robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec."

Sekretariat wzywa organizacje związkowe do przeprowadzenia wyboru delegatów na tę konferencję.

Demonstranci marokańscy rozbrajają oddziały francuskie

Masowe protesty w krajach arabskich przeciw terrorowi kolonizatorów

(f) PARYŻ (PAP) — „Humanite" donosi o wzmożeniu represji kolonialnych w Maroku. Policja aresztuje robotników i chłopów, którzy odmawiają podpisania „petycji", potępiającej partię Istiklal.

Przewodniczący partii Istiklal — El Fassi, podał do wiadomości, że w południowym Maroku w Tadla, Massa, Agalo, Tafragut, Televen, Timmar, Metehou - Ka mieszkańcy manifestowali pod hasłem niepodległości Maroka. W wielu miejscowościach manifestanci rozbroili oddziały francuskie. W całym kraju mnożą się aresztowania.

Parlament syryjski przyjął jednogłośnie rezolucję, potępiającą agresję francuską w Maroku.

„Humanite" cytuje wypowiedź dziennika pakistańskiego „Davon": „Zbrodnią 8 milionów Marokańczyków było to — pisze dziennik — że nie zgadzają się na zainstalowanie baz amerykańskich na terytorium Maroka. Dlatego też Stany Zjednoczone ponoszą odpowiedzialność za gwałty w Maroku na równi z władzami francuskimi. Wszystkie narody, miłujące pokój, winny zapytać prezydenta Trumana, czy polityka jego rządu zmierza do tworzenia siłą amerykańskich baz wojskowych na terytoriach innych krajów oraz czy sankcjonuje on stosowanie gwałtów przeciwko tym narodom. Problem marokański powinien być wniesiony na forum ONZ".

W Damaszku i Bejrucie odbyły się manifestacje i strajki.

W Indonezji przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że rząd indonezyjski poprze bez zastrzeżeń narodowy ruch marokański, jeżeli reprezentuje on większość ludności.

W Iranie prasa piętnuje brutalne metody Francuzów w Maroku.

Akcja protestacyjna wzmaga się również w Indiach.

Z ŻYCIA PARTII

Z doświadczeń szkolenia partyjnego na wsi rzeszowskiej

Najpoważniejszą przeszkodą w postawieniu szkolenia partyjnego w naszym województwie na odpowiednim poziomie w r. ub. było zakorzenione w dołowych ogniwach organizacji partyjnej przekonanie, że szkolenie partyjne to sprawa wyłącznie komitetów powiatowych i wyższych instancji partyjnych. Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie szkolenia partyjnego pomogła nam w poważnym stopniu przełamać to niesłuszne rozumowanie.

Realizacje zaleconej przez uchwałę stałej kontroli kursów, comiesięczna analiza ich pracy na posiedzeniach podstawowych organizacji partyjnych, komitetów gminnych i komitetów powiatowych, stały się decydującym orężem w naszej pracy nad rozwojem szkolenia partyjnego.

Oto przykład z pow. jarosławskiego.

Pow. jarosławski już na wiosnę ub. r. posiadał 19 spółdzielni produkcyjnych. Kursami I stopnia objęto wszystkie spółdzielnie produkcyjne, POM i TOR w Radymnie oraz organizacje podstawowe w PGR. Kursami II stopnia objęto wszystkie gminy oraz szereg gromad.

Przed otwarciem kursów odbyły się w większości organizacji podstawowych zebrania, na których omówiono uchwałę Biura Politycznego w sprawie szkolenia partyjnego. Przedyskutowano jakich towarzyszy należy kierować na kursy, zaznajomiono organizacje partyjne z programem szkolenia. Starano się przygotować odpowiednio wykładowców, wykorzystując towarzyszy, którzy mają za sobą przeszkolenie ideologiczne, sięgając do aktywu robotniczego z ośrodka szkoleniowego kadr POM i TOR.

W pierwszym okresie zetknęliśmy się ze zjawiskiem, że towarzysze w gromadach nie uświadamiali sobie całej wagi szkolenia partyjnego. Dopiero odpowiednie podejście wykładowców do słuchaczów, zainteresowanie organizacji podstawowych szkoleniem partyjnym, wgląd KG w sprawy szkolenia, wpłynęły na zmianę sytuacji.

W gromadzie Sośnica gm. Radymno na pierwszym zajęciu było tylko trzech towarzyszy. Nie więcej przyszło i na drugie. Wykładowca tow. Urbański z tymi trzema słuchaczami rozpoczął pracę i wytrwale im wykazywał jak wielką pomocą w pracy partyjnej jest szkolenie ideologiczne. Po pewnym czasie argumenty te dotarły do innych towarzyszy i zachęciły ich do uczestniczenia w szkoleniu. Obecnie frekwencja na kursie dochodzi do 90 proc.

W gminie Laszki wykładowca skarżył się w KG, że sekretarz gromadzkiej organizacji partyjnej nie chce mu pomóc w podnoszeniu frekwencji, twierdząc, że się nic nie zrobi. A gdy KG głębiej wejrzał w pracę sekretarza okazało się, że nie tylko na odcinku szkoleniowym zaniedbuje on pracę. W toku podnoszenia poziomu całokształtu pracy gromadzkiej organizacji — nabrało rumieńców życia również szkolenie partyjne. Frekwencja na kursie wzrosła z 40 do 90 proc. Na kurs zgłosiło się również 7 bezpartyjnych, którzy wkrótce potem zostali przyjęci do partii.

Dużą rolę w zainteresowaniu towarzyszy szkoleniem odegrały rozmowy indywidualne przeprowadzane ze słuchaczami przez wykładowców i kierownictwo organizacji partyjnych w gromadach. Tak było w gromadzie Skołowzow, w Karbowcu, gdzie frekwencja wzrosła z 30 — 40 proc. do 90 proc., w Nienowicach i w Cieplicach, gdzie podniosła się ona do 95 i 100 proc.

Doświadczenie wskazuje, że szkolenie partyjne przyczynia się do umocnienia istniejących spółdzielni produkcyjnych i do przygotowania gruntu dla powstawania nowych. W Karbowcu np. w styczniu siedmiu słuchaczy kursów przystąpiło do spółdzielni produkcyjnej. W gromadzie Cieplice organizacja partyjna podjęła uchwałę, by włączyć do szkolenia najlepszych bezpartyjnych członków spółdzielni.

Również w wielu innych gromadach jak np. w gromadzie Sośnica, bezpartyjni uczęszczają na szkolenie. Niejednokrotnie mamy wypadki, że bezpartyjni słuchacze zgłaszają się na kandydatów do partii. W samych tylko dwóch gromadach — Nienowice i Laszki kursy szkolenia dały nam 14 nowych kandydatów do partii.

Osiągnięcia są tym większe, im ciekawiej i popularniej prowadzone są zajęcia. W gromadach, gdzie są zradiofonizowane świetlice, jak w Miękiszu Nowym i Laszkach, organizuje się zbiorowe wysłuchiwanie pogadanek radiowych, po czym przeprowadza się dyskusje. Metodę tę stosuje się również w innych powiatach, jak w pow. Dębica, w grom. Zawada i Straszęcin w POM-ie pow. sanockiego i innych.

Często słuchacze wspominają czasy przedwojenne i porównują je z obecną rzeczywistością. Mówią o dawnym głodzie i o pracy ponad siły na ziemiach obszarniczych za nędzne grosze, o strajkach rolnych i o gwałtach policji sanacyjnej i o obecnych zdobyczach, o tym, że teraz chleba jest pod dostatkiem, że robotnicy rolni korzystają z wczasów itd. Słuchacze żywo podkreślają rolę, jaką w naszej walce o budowę socjalizmu odgrywa olbrzymia pomoc Związku Radzieckiego.

Duże zainteresowanie na kursach wzbudza zagadnienie socjalistycznej przebudowy wsi. Towarzysze nawiązują na ogół w dyskusjach do swoich konkretnych warunków. W Cieplicach np. towarzysze dyskutowali konkretne możliwości budowy obór i chlewni w swej spółdzielni, podkreślając, że umacniając swą spółdzielnię najlepiej przyczynią się do budowy socjalizmu. Podobnie toczyła się dyskusja na zajęciach szkoleniowych w Miękiszu Nowym. Tutaj słuchacze, jak np. tow. Trytak wskazywali na konieczność większej dbałości o wspólną gospodarkę. Tow. Trytak krytykował np przewodniczącego spółdzielni za to, że bronował zasiane zboże dopiero po 6 dniach, co jest szkodliwe dla kiełkowania. Podkreślił on, że niedbała gospodarka w spółdzielni odpycha od niej indywidualnych gospodarzy. Również i inni słuchacze krytykowali postawę przewodniczącego spółdzielni, który niechętnie przyjmuje nowych członków. „Spółdzielnia lepiej się rozwinie, jak nas będzie więcej" — mówili.

Stosowanie na kursach prasówek (przegląd aktualnych wydarzeń na podstawie wiadomości z prasy i radia) wzbudza duże zainteresowanie wśród słuchaczów.

W gromadzie Bystrowice na kursie I stopnia była dotąd słaba dyskusja. Na jednym z zajęć przeprowadzono prasówkę o wytyczeniu granic na Odrze i Nysie i o procesie wolbromskim. Prawie wszyscy słuchacze zabrali głos w dyskusji.

Tow. Kudosz, wykładowca kursu I stopnia w PGR Dobocze opracowywuje ze słuchaczami gazetkę ścienną, co niezwykle ożywia zajęcia szkoleniowe.

Poziom i inicjatywa wykładowcy decyduje o zainteresowaniu i aktywizacji słuchaczów. Źle jest np. w Korzenicy. Tow. Maciąga nie przygotowuje się do wykładów, czyta na kursie broszurkę szkoleniową i dyskusji rzecz jasna prawie nie ma.

Duży nacisk kładziemy więc na systematyczne prowadzenie seminariów dla wykładowców.

Słuszną inicjatywę podjął np. KP w Lubaczowie, przeprowadzając seminaria dla wykładowców kursu I stopnia [illegible] przez co osiąga większą ich frekwencję.

Niektóre, zwłaszcza większe powiaty, praktykują seminaria z wykładowcami kursów I stopnia oddzielnie na wsi i w mieście. Mniej liczne seminaria pozwalają na dokładniejsze wyjaśnienie zagadnień i na lepsze poznanie ludzi. System ten daje również możliwość uwzględnienia różnicy programów szkolenia miejskiego i wiejskiego.

Dążymy do tego, by opieka nad szkoleniem partyjnym stała się coraz żywsza i bezpośrednia. Wówczas w o wiele większej, niż dotychczas, mierze uogólnienie dobrych doświadczeń stanie się dźwignią podniesienia na wyższy poziom szkolenia partyjnego na terenie wsi naszego województwa.

MICHAŁ WÓŁDZ
zastępca kierownika wydz. propagandy KW PZPR w Rzeszowie

Lepiej powiązać się z terenem

Powiat wrocławski do lutego br. nie wywiązywał się z planowanych dostaw zbożowych. Szczególnie niskimi dostawami wyróżniało się kilka gmin, tych właśnie, w których praca organizacji partyjnych była słaba. W KP panowały fałszywe teorie, że gminy Żurawina, Smolec, Sobótka, Katarzyn są zamieszkałe wyłącznie przez chłopów małorolnych, że nie ma tam wyraźnych różnic klasowych i to usprawiedliwiało w oczach towarzyszy z KP brak aktywności tamtejszych organizacji partyjnych. W rzeczywistości takie stanowisko stwarzało wolne pole dla działalności kułaków. Wróg klasowy swobodnie żerował w tych gminach. I oto w toku akcji wokół wykonania planu skupu zboża w „bezklasowych" gminach powiatu wrocławskiego rozpętała się walka klasowa. Okazało się, że i tam są kułacy — wyzyskiwacze, spekulanci i wrogowie narodu.

Zebrania biedoty wiejskiej organizowane przez komitet powiatowy ujawniły, że [illegible] przez nasze organizacje partyjne działalności wroga klasowego [illegible] kułackie elementy. Biedota [illegible] przez kułaków, a [illegible] legitymacje partyjne.

— U nas w gromadzie jest cała klika kułacka, ale sołtys i sekretarz organizacji partyjnej z nimi trzymają — mówił na zebraniu biedoty w Małowicach małorolny bezpartyjny Zugaj.

— My jesteśmy od kułaków zależni. 6 dni musze odrobić za jeden dzień pracy konia — mówiła Stanisława Sobczyk.

W gminie Żurawina aktywizacja biedoty była tłumiona przez samego sekretarza KG. Na ostatnim zebraniu organizacji partyjnej w Żurawinie chłopi zdemaskowali wrogą politykę sekretarza Żochowskiego. Na tym zebraniu wyrzucili z partii sekretarza KG oraz sekretarza podstawowej organizacji partyjnej. Spowodowano usunięcie ze stanowisk przewodniczącego GRN Bielańskiego, prezesa GS oraz czterech sołtysów.

W gromadzie Małkowice, gm. Smolec, organizacja partyjna [illegible] ze szkoły oraz dwóch robotników pracujących dorywczo w mieście była zupełnie oderwana od mało i średniorolnych chłopów swojej wsi. Organizacja ta nie widziała ani biedoty, ani kułaków, traktowała całą ludność gromady jako jedną „masę średniacką".

Kiedy Komitet Powiatowy bliżej przyjrzał się stosunkom w Małkowicach, odkryliśmy całe bagno kułackich spekulacji. Ani prezes gromadzkiego koła ZSCh Skrętkowicz, ani sołtys Wiejacki, ani też żaden z innych członków trójki czy dziesiątek nie wykonali swego planu.

Na naradzie poświęconej sprawie [illegible] kułackie teorie: „Polak Polaka nie powinien ruszać" [illegible].

Sołtysowi Wiejackiemu, prezesowi ZSCh Skrętkowiczowi, zresztą tak jak i niedawnemu członkowi trójki gromadzkiej Walczakowi chodziło o to, aby nikt nie zajrzał im do stodół.

[illegible] „patriotyzmu" kułackiego na przykładzie Walczaka. [illegible] że w całym skupie dał tylko 8 q zboża, ale [illegible] „aż" 4 q. Całego zobowiązania nie jest w stanie wykonać nawet przez dwa lata. Gdy okazało się, że Walczak ma ponad 5 ton schowanego zboża, z Walczaka spadła maska [illegible] kułacki wróg narodu.

Przykład Małkowic i Żurawiny wskazuje niewątpliwie na to, że nasz Komitet Powiatowy nie był dostatecznie powiązany z terenem, że nie znał pracy i składu osobowego, ani działalności niektórych gromadzkich organizacji partyjnych, że nie znał dobrze nawet niektórych sekretarzy Komitetów Gminnych.

Akcja skupu zboża była dla naszego KP również w tej dziedzinie dobrą lekcją, z której staramy się wyciągnąć wszystkie wnioski już teraz, w toku kampanii wyborów nowych władz organizacji partyjnych.

Oczyszczenie szeregów partyjnych a następnie aparatu gospodarczego i państwowego ze wrogich elementów [illegible] biedoty w akcji skupu zboża [illegible] w gromadzie. Wdowa Maria Szuder z Tyńca powiedziała na zebraniu gromadzkim: „Widzę, że partia postępuje sprawiedliwie. Pokażemy kułakom, że gromada może wykonać swoje zobowiązanie".

Aktywizujące się organizacje partyjne [illegible] młodzież ZMP-owską [illegible] koła ZMP [illegible]

W wyniku aktywizacji i wzmocnienia się naszych organizacji partyjnych [illegible] Mianów Wielki itp. już całkowicie wykonały swe zobowiązania [illegible] robotników rolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów.

W gromadzie Strachów, Sobótka, Dobrzykowice, Wojtkowice akcja skupu zboża przyspieszyła proces dojrzewania politycznego mało i średniorolnych chłopów. [illegible] spółdzielnie produkcyjne.

MARIA MARZEC
I sekretarz wrocławskiego Komitetu Powiatowego PZPR

ZPB im. Szymańskiego walczą o stuprocentowe przeciętne wykonywanie norm

Mieczysław Mamos
Instruktor Komitetu Łódzkiego PZPR

Jeszcze 8 miesięcy temu ZPB im. Szymańskiego należały do najgorszych zakładów przemysłu bawełnianego w Łodzi. Plany nie były wykonywane, jakość produkcji sięgała zaledwie 50 procent tkanin pierwszego gatunku, wydajność na krosnogodzinę wynosiła przeciętnie 5 tysięcy wątków (na planowaną 5.850), a przede wszystkim — średnie wykonanie norm w tkalni nie przekraczało 75 proc.

Wobec tej alarmującej sytuacji wydział ekonomiczny Komitetu Łódzkiego PZPR w połowie ubiegłego roku przeprowadził gruntowną analizę pracy ZPB im. Szymańskiego. W ostrej i rzeczowej krytyce wytknięto towarzyszom z ZPB im. Szymańskiego błędy i wskazano drogę do ich usunięcia.

A niedociągnięcia te były bardzo poważne. Tkacze nie wiedzieli jaka jest ich norma, ile mają produkować dziennie, a nikt nie zainteresował się, dlaczego swych zadań nie wykonują. Majstrowie nie znali planu dla swych zespołów, a nie zawsze był on wiadomy nawet poszczególnym kierownikom oddziałów.

Zaniedbania w pracy majstrów na odcinku odpowiedniego przygotowania parku maszynowego — powodowały częste postoje krosien i złą jakość produkcji. Nie było systematycznego szkolenia nowoprzyjętych, lub nie wykonujących swych norm tkaczy, a na kursach dla średniego personelu technicznego bywało... po 2 majstrów.

Pierwsza faza walki z niedociągnięciami

Towarzysze z dawnej „17" wzięli sobie do serca słuszną i rzeczową krytykę KŁ i rozpoczęli walkę o likwidację błędów i niedociągnięć.

Wprowadzono systematyczne odprawy produkcyjne z majstrami i kierownictwem technicznym oraz stale analizowano pracę poszczególnych zespołów przy udziale odpowiedzialnego za daną grupę majstra.

Zarówno dyrektor, tow. Przybył, jak i dawny kierownik tkalni, a obecnie główny inżynier zakładu tow. Lange — codziennie badali przyczyny niewykonywania norm przez poszczególnych robotników i wskazywali majstrom ich konkretne zadania.

Natomiast udział organizacji partyjnej w tej pracy był jeszcze przez pewien czas niedostateczny. Ani sekretarz tow. Gębarowski, a następnie p. o. sekretarza tow. Dąbrowski nie potrafili w pełni zmobilizować członków partii do walki o podniesienie wydajności pracy. Na 204 np. członków partii było tylko 3 grupowych, 120 członków i kandydatów pozostawało w ogóle poza grupami.

Ale i ta bierność organizacji partyjnej została przełamana, dzięki bezpośredniej pomocy KŁ. Zaczął się zmieniać styl pracy towarzyszy partyjnych, plan dotarł do załogi, rozpoczęła się ostra, świadoma walka o plan.

Przełomowe zebranie

Wyrazem wzrostu świadomości załogi było pamiętne zebranie w listopadzie ub. r., na którym robotnicy i majstrowie z ZPB im. Szymańskiego wezwali wszystkie fabryki przemysłu bawełnianego do współzawodnictwa o przeciętne wykonywanie norm w minimum 100 proc. Na wezwanie to odpowiedzieli włókniarze z innych zakładów. Apel, rzucony przez załogę ZPB im. Szymańskiego, stał się dla niej samej bodźcem do dalszej mobilizacji sił, do intensywniejszej walki o podniesienie wydajności pracy.

Organizacja partyjna, której sekretarzem został w listopadzie ub. r. tow. Ryl, jak i kierownictwo zakładów — zdawali sobie sprawę, że jednym z decydujących czynników w walce o podniesienie wydajności — jest dobra praca majstrów. Zwołano więc rozszerzoną egzekutywę, zaproszono na nią wszystkich majstrów i przedyskutowano możliwości usprawnienia pracy.

W celu podniesienia kwalifikacji średniego personelu technicznego, zorganizowano w ZPB im. Szymańskiego specjalny kurs, w którym wzięli udział wszyscy majstrowie. Metodę doszkalania zastosowano bardzo prostą i skuteczną: w świetlicy ustawiono krosno i majstrowie po pracy pozostawali w fabryce, aby pod okiem kierownika tkalni zapoznać się gruntownie z budową warsztatu i jego prawidłowym funkcjonowaniem. Obecnie to samo krosno służyć będzie dla doszkalania młodych robotników, dla których również zorganizowano specjalny kurs.

Oprócz tego w salach produkcyjnych wywieszono duże tablice, na których widnieją ilości wątków, jakie każdy tkacz powinien wykonać w ciągu jednej, sześciu lub ośmiu godzin na danym krośnie dla poszczególnego asortymentu. Wprowadzono także specjalne książki kontrolne dla codziennego wpisywania ilości wątków, wyrabianych na każdym krośnie i procentu normy, wykonywanej przez poszczególnych tkaczy. W godzinę po zmianie majster i kierownictwo mogą odtąd przeanalizować szczegółowo pracę każdego tkacza i niezwłocznie usunąć zauważone błędy.

Wzrasta średnia wykonania norm

Wszystko to spowodowało, że podczas gdy w grudniu ub. r. średnia wydajność wynosiła 5.868 wątków na krosno-godzinę, to w styczniu br. wykonano już 6.522 wątki na krosno-godzinę. Przeciętne wykonanie norm w grudniu ub. r. wynosiło 84,7 proc., w końcu stycznia — 92 proc., a w ciągu 15 dni lutego — doszło do 95 proc. Zespoły majsterskie np. Zarębskiego, Nowaka, Walczaka, Czyżewskiego i Gulaja stale osiągają już przeciętną ponad 100 proc. normy.

Prawie wszyscy majstrowie z uznaniem przyjęli tę innowację, ale znaleźli się i tacy, którym ten nowy system nie był na rękę, oświetlił bowiem jasno wszystkie niedociągnięcia. I tak — już pierwsza kontrola wykazała, że np. majster Dąbrowski ma najbardziej zaniedbany park maszynowy, że nie obchodzi go zła praca zespołu, który osiąga zaledwie 70 proc. wydajności.

Taka postawa, jak u majstra Dąbrowskiego, należy dziś w ZPB im. Szymańskiego do wyjątków. Ogół majstrów znacznie podciągnął się w pracy. Ostatnia uchwała Prezydium Rządu o roli, zadaniach i uprawnieniach średniego personelu technicznego, została przyjęta z entuzjazmem przez większość majstrów ZPB im. Szymańskiego:

— Odpowiedzialność za wykonanie planu zespołu, za sprawne działanie parku maszynowego, pomoc w doszkalaniu robotników — oto zadania, których realizacja pozwoli nam wypełnić właściwie nasze obowiązki — oświadczają majstrowie Gulaj, Zarębski i inni.

Wczoraj na „szarym końcu" — dziś przekraczają normy

Jeszcze przed dwoma miesiącami tkaczka Jadwiga Bakalarz prosiła o zwolnienie, gdyż „robota nie idzie". Po zbadaniu przyczyn niskiej wydajności pracy tej tkaczki i po usunięciu błędów w pracy krosna, Jadwiga Bakalarz zaczęła wyrabiać stale 114, 115 proc normy.

W lipcu ub. r. Maria Budzik nie wiedziała nawet, ile ma produkować metrów tkaniny dziennie. Dziś, gdy szkoli się na kursie, sama sprawdza na liczniku ilość zetkanych wątków i osiąga już niemal 100 proc. normy.

Takich przykładów można by wymienić dużo więcej. Załoga ZPB im. Szymańskiego staje się coraz bardziej ambitną w uzyskiwaniu jak najlepszych wyników pracy.

Dotychczasowe osiągnięcia powinny jeszcze bardziej zmobilizować organizację partyjną, kierownictwo, majstrów i całą załogę do walki o wyższą wydajność pracy i wyższą jakość produkcji.

VI Plenum KC naszej partii wytyczyło dla organizacji partyjnych nowe bojowe zadania i nadało im nowe, odpowiedzialne uprawnienia — przede wszystkim na odcinku walki o obniżkę kosztów własnych, o podniesienie wydajności pracy, o zlikwidowanie marnotrawstwa — uprawnienia kontrolowania działalności zakładu przemysłowego.

Konsekwentna realizacja tych wskazań niewątpliwie przyniesie zakładom ZPB im. Szymańskiego dalsze osiągnięcia produkcyjne.

Rosną nowe kadry oficerów naszego wojska



W korpusie kadetów KBW kształcą się przyszli oficerowie naszego wojska. Na zdjęciu: młodzi chłopcy słuchają wykładu o broni Foto WAF

Na szlakach rozwoju Nowych Chin (3)

Władza ludowa przeobraża ekonomikę Chin

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU")

A. Perewiertajło

Od pierwszych chwil swej działalności rząd ludowy Chin stanął wobec olbrzymiego zadania odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej kraju.

Panowanie Kuomintangu i rabunkowa gospodarka kapitału amerykańskiego oraz rozpętana przez wrogów ludu chińskiego wojna domowa doprowadziły gospodarkę kraju do stanu całkowitego chaosu i ruiny. Wszystkie podstawowe gałęzie gospodarki narodowej zostały podważone. Rolnictwo i przemysł znalazły się w stanie całkowitego upadku, transport był sparaliżowany, a w dziedzinie handlu panowała dezorganizacja. Niepohamowana inflacja zalała kraj ogromną ilością bezwartościowych pieniędzy papierowych; ceny wzrosły do astronomicznych rozmiarów.

Odbudowę gospodarki narodowej utrudniły znacznie klęski żywiołowe — powodzie 1949 i 1950 roku — na skutek których ucierpiały dziesiątki milionów ludzi, obszar zaś zatopionych gruntów równał się około 10 milionom ha. Poważne trudności powstały również wskutek tego, że rząd ludowy musiał kontynuować działania wojenne przeciwko armii kuomintangowskiej.

Imperialiści amerykańscy liczyli, że rząd ludowy nie podoła ogromnym trudnościom ekonomicznym. Starali się pomnożyć te trudności środkami blokady gospodarczej, dywersji, przez organizowanie szajek bandyckich na wyzwolonych terenach itd.

Potężny sektor państwowy gospodarki narodowej

Jednakże rząd ludowy Chin, w oparciu o entuzjazm pracy mas ludowych i braterską pomoc Związku Radzieckiego z powodzeniem przezwycięża wszystkie trudności i niezachwianie prowadzi kraj drogą szybkiej odbudowy i stałego rozwoju gospodarczego.

Pierwszym ważnym krokiem rządu ludowego w dziedzinie ekonomicznej przebudowy kraju była obok reformy rolnej, likwidacja bazy ekonomicznej reakcji chińskiej w dziedzinie przemysłu, transportu, handlu i finansów. Aby zdławić ekonomiczny opór reakcji, rząd ludowy zrealizował program konfiskaty wielkiego kapitału monopolistycznego, tak zwanego kapitału „biurokratycznego". Na jego szczycie stały „cztery rodziny" Chin z kliką Czang Kai-szeka na czele. W czasie swego panowania w Chinach te „cztery rodziny" nagromadziły z grabieży ludu ogromne bogactwa wartości około 20 miliardów dolarów. Zagarnęły one również wszystkie przedsiębiorstwa imperialistów japońskich w Chinach. Do „czterech rodzin" należały największe przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe i bankowe, za pośrednictwem których kontrolowały one całą ekonomikę kraju i prowadziły politykę ograbiania ludu chińskiego.

Konfiskując monopole kuomintangowskie, rząd ludowy zniszczył ekonomiczną bazę reakcji i stworzył potężny państwowy sektor gospodarki narodowej. Na własność państwa ludowego przeszły wszystkie najważniejsze przedsiębiorstwa przemysłowe, koleje, i inne rodzaje transportu, największe banki i przedsiębiorstwa handlowe. W ten sposób rząd ludowy ujął w swe ręce podstawowe dźwignie ekonomiki kraju, a sektor państwowy gospodarki narodowej zajął dominującą pozycję w całym systemie ekonomicznym.

Władza ludowa wytycza kierunek rozwoju

Obok sektora państwowego istnieje również w Chińskiej Republice Ludowej sektor prywatno-kapitalistyczny, reprezentowany głównie przez drobny i średni kapitał. Istnieje również sektor spółdzielczy i ogromna liczba chałupników i rzemieślników.

Zadanie rządu ludowego polega na tym, aby przy zachowaniu dominującej roli sektora państwowego skierować pracę wszystkich sektorów gospodarki narodowej ku jednemu celowi: odbudowie i wszechstronnemu rozwojowi ekonomii kraju.

Ponieważ ciężar gatunkowy produkcji przemysłowej typu nowoczesnego jest w ekonomice Chin jeszcze bardzo mały (około 10 proc.), wykorzystanie kapitału prywatnego ma nader ważne znaczenie. Państwo ludowe ochrania pieczołowicie zarówno własność społeczno-państwową i spółdzielczą, jak i interesy gospodarcze oraz prywatną własność ludzi pracy i burżuazji narodowej. Rząd ludowy popiera działalność prywatnych przedsiębiorstw, pożytecznych dla gospodarki narodowej i udziela im nieodzownej pomocy.

Aby wyeliminować zgubne wpływy imperializmu, rząd ludowy zniósł wszelkie przywileje ekonomiczne obcego kapitału, prowadzi politykę ochrony przemysłu i handlu krajowego, objął kontrolę nad handlem zagranicznym i skoncentrował operacje walutowe w bankach państwowych.

Fakt, że władza ludowa ma w swym ręku państwowy sektor gospodarki narodowej, umożliwia regulowanie rozwoju wszystkich sektorów, w tej liczbie również sektora prywatno-kapitalistycznego, oraz nadanie temu rozwojowi takiego kierunku, jaki odpowiada zadaniom ekonomicznego budownictwa państwa ludowego.

Ogromne znaczenie ma pod tym względem rozwój spółdzielczości. Spółdzielnie zrzeszają już 20 milionów członków i dysponują kapitałem wysokości przeszło 550 miliardów juani.

Z kraju rolniczego w kraj przemysłowy

Reformy demokratyczne i ekonomiczna polityka rządu ludowego mają na celu likwidację zacofanej, półfeudalnej ekonomiki Chin, odbudowę zrujnowanej gospodarki narodowej, dalszy rozwój sił wytwórczych kraju. Szczególnie ważnym zadaniem jest przekształcenie Chin z kraju rolniczego w kraj przemysłowy, aby w pełni utrwalić niezależność gospodarczą państwa i zapewnić zaspokojenie potrzeb kraju na podstawie własnej produkcji przemysłowej.

Zadania ekonomiczne, które stawia przed sobą Chińska Republika Ludowa na okres najbliższych 3—5 lat, polegają na tym, aby jednocześnie z ostateczną realizacją reformy rolnej osiągnąć rozwój podstawowych, decydujących gałęzi gospodarki narodowej. Należy tu wymienić budowę urządzeń irygacyjnych, transport, hutnictwo, przemysł włókienniczy, chemiczny i produkcję paliw. W ten sposób rząd ludowy rozwiązuje planowo zadanie odbudowy i dalszego rozwoju rolnictwa, przemysłu, produkującego artykuły konsumcyjne dla potrzeb ludności, oraz ciężkiego przemysłu, będącego podstawą industrializacji.

Gospodarka Chin, wyzwolona z pęt nałożonych na nią przez reakcję kuomintangowską i imperializm amerykański, kierowana przez rząd ludowy poczyniła ogromny krok naprzód już w pierwszym roku istnienia Chińskiej Republiki Ludowej.

Wzmacniając kierowniczą rolę państwowego sektora gospodarki, rząd ludowy osiągnął olbrzymie sukcesy. Położył on kres inflacji, wzmocnił system pieniężny i osiągnął równowagę budżetową. W jednym tylko 1950 roku wartość juania w stosunku do dolara amerykańskiego i funta angielskiego wzrosła o 25 proc. Zahamowano wzrost cen towarów i w wielu wypadkach doprowadzono do istotnej ich obniżki. Sukcesy te musiały, siłą rzeczy, wywrzeć jak najbardziej dodatni wpływ na sytuację mas ludowych i na tempo odbudowy gospodarki narodowej.

Ogromne sukcesy odbudowy

Wielkiego kroku naprzód dokonano w dziedzinie odbudowy przemysłu. W 1950 roku Chiny Ludowe osiągnęły już poziom produkcji żelaza, stali i tkanin bawełnianych, który przekracza poziom 1936 roku — ostatniego przedwojennego roku panowania Kuomintangu. Wydobycie węgla w 1950 r. przekroczyło poziom z r. 1949 o 37 proc., produkcja energii elektrycznej wzrosła o 31 proc., wydobycie ropy naftowej w głównym ośrodku naftowym kraju — wzrosło o 24 proc. W szybkim tempie odbudowuje się transport kolejowy. Długość linii kolejowych, funkcjonujących normalnie, wynosi już 22 tys km co stanowi przeszło 90 proc łącznej długości sieci kolejowej. W przemyśle bawełnianym na ogólną liczbę 5220 tys wrzecion uruchomiono do końca 1950 roku 4500 tys. wrzecion.

Szczególnie wymowne są sukcesy odbudowy przemysłu na północo-wschodzie, gdzie ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej wzrósł w 1950 roku przeszło półtora raza w porównaniu z 1949 rokiem.

Fakty te świadczą, że naród chiński pod kierownictwem rządu ludowego z powodzeniem odbudowuje swą gospodarkę, prowadząc ją drogą dalszego rozwoju i rozkwitu.

Sukcesy ekonomiczne Chińskiej Republiki Ludowej świadczą, że władza ludowa jest potężną twórczą siłą, która potrafi przezwyciężyć wszystkie trudności i doprowadzić kraj do rozkwitu gospodarczego.

Na marginesie

Ośmiu sprawiedliwych

Przed paru tygodniami 8 nauczycieli z Nowego Jorku ośmieliło się odmówić odpowiedzi na pytanie, czy są członkami partii komunistycznej. Odmowa ta wystarczyła, aby uznano ich natychmiast za „wywrotowców".

Odpowiednie czynniki postarały się o poruszenie odpowiednich sprężyn „sprawiedliwości". Na wyniki nie trzeba było długo czekac. Departament oświaty w Nowym Jorku usunał ze szkoł 8 nauczycieli „jako osobników intelektualnie niebezpiecznych". Równocześnie zostali oni pozbawieni wszelkich przysługujących im praw emerytalnych.

Na razie nie pozbawiono ich wolności osobistej, co mogą uważać za pewnego rodzaju szczęście, bo jak wiadomo w wielu już wypadkach ludzie, którzy nie chcieli odpowiedzieć na pytania komisji do badania działalności antyamerykańskiej znaleźli się w więzieniu.

W stosunku do gangsterów ta sama „sprawiedliwość" amerykańska zachowuje się wprost rozczulająco. I kiedy znany gangster Russel odmówił odpowiedzi na pytania senackiej komisji badania przestępczości — sąd federalny uniewinnił go twierdząc, że Russel „nie wykroczył poza ramy praw przyznanych obywatelowi przez konstutucję".

Russel jest filarem zbrodniczego gangu, założonego przed laty przez znanego gangstera Al Capone.

Donosząc o jego uniewinnieniu prasa amerykańska stwierdza, że jest to zapowiedź uniewinnienia dalszych 8 znanych gangsterów amerykańskich, oskarżonych również o odmowę odpowiedzi na pytania komisji badania przestępczości. Są to przecież „lojalni" obywatele, nie naruszający porządku społecznego, ani podstawowych „praw wolności".

Co innego 8 postępowych nauczycieli. Ich poglądy mogą skalać „czystość" nauki amerykańskiej.

I dlatego 8 gangsterow będzie mogło bez przeszkód kontynuować swą „owocną pracę", a 8 nauczycieli skazanych zostało na głód i poniewierkę. **El.**

Sukcesy komunistów w wyborach samorządowych we Francji

(d) PARYŻ (PAP). Nadchodzą dalsze wiadomości o licznych zwycięstwach komunistów w uzupełniających wyborach samorządowych, które odbyły się w ostatnią niedzielę w kilku departamentach francuskich.

W Bussy Saint Georges (dep. Seine et Marne) wszystkie wakujące mandaty zdobyli komuniści.

W wyborach do Rady Miejskiej w Lespignon (dep. Herault) oraz w Lugny (dep. Saone et Loire) komuniści znacznie powiększyli swój stan posiadania w porównaniu z ostatnimi wyborami.

W miejscowości Saint-Martin-de-Volgagnes w departamencie Gard na 765 uprawnionych 760 osób głosowało na listę komunistyczną. Również w miejscowości Les Mages w tym samym departamencie kandydaci komunistyczni zostali wybrani olbrzymią większością głosów. Burmistrzem Les Mages został także wybrany komunista.

Guy Mollet tworzy rząd francuski

(f) PARYŻ (PAP). — Przywódca prawicowych socjalistów, sekretarz generalny francuskiej partii socjal-demokratycznej Guy Mollet, po przeprowadzeniu rozmów z przedstawicielami par burżuazyjnych i prawicowych związków zawodowych — zakomunikował prezydentowi Republiki, że przyjmuje misję utworzenia rządu.

W dniu 6 marca Mollet stanął przed Zgromadzeniem Narodowym, by otrzymać, jak tego wymaga Konstytucja francuska, upoważnienie Izby na utworzenie gabinetu.

Naród rumuński uroczyście obchodził 6-tą rocznicę proklamowania władzy ludowej

(f) BUKARESZT (PAP). Naród rumuński uroczyście obchodził 6 rocznicę proklamowania w Rumunii władzy ludowej. Cała prasa rumuńska poświęciła tej rocznicy obszerne artykuły.

Zwycięstwo to — pisze dziennik „Scantea" stało się możliwe dzięki bohaterskiej Armii Radzieckiej, która wyzwoliła nasz naród spod jarzma hitleryzmu. W poczuciu dumy ze swych osiągnięć patrzy naród rumuński na 6-letnią drogę walki i zwycięstw osiągniętych pod kierownictwem Rumuńskiej Partii Robotniczej. Wzorując się na przykładzie Związku Radzieckiego rumuńska klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem wkroczyła na drogę budownictwa społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju.

Gigantyczne prace badawcze przy budowie Kujbyszewskiej elektrowni wodnej

(d) MOSKWA (PAP). W tych dniach odbyło się zebranie aktywu partyjnego budowniczych Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej, na którym kierownik budowy — J. Komzin złożył sprawozdanie z rezultatów pracy w roku ub. oraz nakreślił plan prac na rok bieżący.

Plan robót w roku ub. wykonany został z poważną nadwyżką. Zakończono całkowicie wstępne prace badawcze. Oto kilka danych o ich rozmiarach. Łączna powierzchnia, na której dokonano zdjęć lotniczych, przekracza terytorium Szwajcarii; topografowie pracujący nad niwelacją i pomiarami terenu przebyli drogę, która równa się odległości z Moskwy do Władywostoku i z powrotem; łączna długość szybów wywiercona przez geologów osiągnęła 177 km. W celu dokonania pomiarów na Wołdze, w zimie ub. roku, gdy grubość lodu wynosiła 1,5 m., wydrążono 22.000 otworów.

Równolegle z właściwymi pracami przy budowie elektrowni prowadzone są na szeroką skalę prace mające na celu zbadanie warunków eksploatacji tego przyszłego gigantycznego węzła hydroenergetycznego.

Faszystowski dekret przeciw strajkującym robotnikom w Australii

(d) LONDYN (PAP). Gubernator generalny Australii ogłosił dekret, w myśl którego wobec strajkujących robotników portowych zastosowane będą sankcje przewidziane w kodeksie karnym za cały szereg przestępstw — jeżeli do 8 marca nie zrzekną się oni swych żądań w sprawie skrócenia zbyt długiego czasu pracy.

Dekret przewiduje, że osoby biorące udział w strajku będą podlegać karze do roku więzienia.

Osiągnięcia ruchu wyzwoleńczego w Indochinach — ciosem dla agresorów amerykańskich w Azji

Artykuł dziennika „Krasnaja Zwiezda"

(f) MOSKWA (PAP). „Krasnaja Zwiezda" omawia sytuację w Indochinach, w których kolonizatorzy francuscy od 6 już lat prowadzą krwawą wojnę.

W działaniach wojennych przeciwko patriotom Vietnamu Laosu i Kambodży — pisze dziennik — bierze udział olbrzymia armia, licząca 300 tysięcy żołnierzy. W ciągu 6 lat wojny armia francuska straciła w zabitych, rannych i jeńcach około 200 tysięcy żołnierzy i oficerów. Wojna w Indochinach kosztowała Francję 2 miliardy dolarów. Jednakże wszystkie wysiłki kolonizatorów francuskich, zmierzające do odzyskania władzy w Indochinach kończą się niepowodzeniem.

Dziennik podaje, że armia wyzwoleńcza i partyzanci Kambodży oczyścili z wojsk francuskich więcej niż trzecią część terytorium kraju.

Szerokiego rozmachu nabiera ruch wyzwoleńczy w Laosie. Znaczna część terytorium tego kraju została już wyzwolona.

Największe jednak sukcesy w walce o wolność osiągnął naród vietnamski. Armia ludowa i partyzanci Vietnamu wyzwolili już przeszło 9/10 terytorium Republiki zamieszkałe przez przeszło 18 milionów ludzi. Terytorium okupowane przez Francuzów liczy mniej niż 2 miliony mieszkańców. W ręku Francuzów znajdują się tylko miasta nadbrzeżne oraz stolica Republiki Hanoi.

Dziennik podkreśla, że kolonizatorzy francuscy czynią wszystko co w ich mocy aby utrzymać stolicę Vietnamu w swym ręku. Do tego właśnie rejonu skierowuje się największą ilość broni amerykańskiej. Dziennik stwierdza, że Amerykanie biorą obecnie coraz bardziej czynny i jawny udział w „brudnej wojnie" w Indochinach, dostarczając Francuzom sprzętu wojskowego. Od października w Indochinach znajduje się amerykańska misja wojskowa, która zaczyna przejmować dowództwo nad francuskimi siłami zbrojnymi. Pomocy militarnej Francji w Indochinach zaczynają udzielać również koła rządzące Anglii.

Jednakże sukcesy ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Indochinach — stwierdza w zakończeniu „Krasnaja Zwiezda" — stanowią poważny cios dla agresorów amerykańskich, którzy usiłują rozszerzyć swą interwencję w Azji. Miłujące pokój narody Indochin są zdecydowane pokrzyżować agresywne plany imperialistów i odnieść ostateczne zwycięstwo.

Muzycy polscy przybyli do Berlina

(f) BERLIN (PAP). — We wtorek przybyli do Berlina wybitni muzycy polscy, którzy wezmą udział w licznych imprezach, organizowanych w NRD w ramach Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej.

Gości polskich: Eugenię Umińską, Zbigniewa Szymonowicza, Wandę Wiłkomirską, Kazimierza Wiłkomirskiego i Paprockiego powitali na dworcu berlińskim przedstawiciele Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Przyjaznych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską oraz berlińskiego prezydium Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Brutalny napad policji włoskiej na bezrobotnych

(f) RZYM (PAP). — W celu zmuszenia rządu do podjęcia koniecznych robót publicznych oraz do zwalczania rozszerzającego się coraz bardziej bezrobocia, bezrobotni samorzutnie przystąpili do budowy dróg, kanałów itp. Ruch ten znany pod nazwą „strajku na opak" rozszerza się coraz bardziej i obejmuje coraz to nowe prowincje.

Na tym tle dochodzi do starć bezrobotnych z policją. Ostatnio policja napadła na grupę 150 bezrobotnych, którzy budowali drogę w miejscowości Roccagorga (Lacium). Policjanci przy użyciu siły odwieźli 23 bezrobotnych do więzienia. Wypadek ten wzbudził ogromne oburzenie wśród ludności.

5 tys. obiektów przemysłowych i 87 tys. izb mieszkalnych wybudowanych zostanie w roku 1951

Z posiedzenia sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu

(f) Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu, obradująca w dalszym ciągu nad projektem ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym i projektem ustawy budżetowej na rok 1951, rozpatrzyła na ostatnim posiedzeniu zagadnienie budownictwa i gospodarki komunalnej. Referat sprawozdawczy wygłosił pos. Z. Moskwa (SD).

Inwestycje i budownictwo w rozwoju swoim muszą wyprzedzać wzrost produkcji przemysłowej, gwarantując tym samym możliwości techniczne dla rozbudowy naszego przemysłu. Projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1951 zakłada wzrost wartości produkcji przemysłu socjalistycznego w porównaniu z rokiem 1950 o 23,4 proc., podczas gdy nakłady inwestycyjne wzrastają o 30 proc.

Wzrośnie wartość produkcji przedsiębiorstw budowlano-montażowych

Rosnące w szybkim tempie wymogi budownictwa znajdują wyraz w znacznie wyższych zadaniach, stawianych przedsiębiorstwom budowlano-montażowym. Wartość produkcji tych przedsiębiorstw wzrośnie w br. o 44,1 proc.

Warunkami realizacji planu budownictwa będzie równomierne rozłożenie planu w poszczególnych kwartałach, wzrost wydajności pracy oraz szkolenie kadr i uzupełnienie liczby robotników wykwalifikowanych. Wykonanie planu przez budownictwo w styczniu br. w 109,8 proc. zapowiada pomyślne wykonanie planu w pierwszym kwartale br.

Budownictwo gospodarcze i mieszkaniowe na pierwszym miejscu

Nakłady inwestycyjne budownictwa koncentrują się jeszcze bardziej niż w latach ubiegłych na budownictwie gospodarczym i mieszkaniowym, z silnym ograniczeniem budownictwa administracyjnego. Budownictwo przemysłowe obejmuje w bież. roku ok. 5.000 obiektów, w tym 117 o znaczeniu podstawowym dla realizacji naszych planów gospodarczych.

Plan na rok 1951 przewiduje oddanie do użytku 87.700 izb mieszkalnych, tj. o 7,5 proc. więcej niż w roku ubiegłym. W br. będą realizowane od podstaw, względnie kontynuowane, przebudowy śródmieść, odbudowy dzielnic zabytkowych oraz inne formy skoncentrowanego budownictwa mieszkaniowego razem w 130 punktach.

Wydajność pracy robotnika produkcyjnego wzrośnie w br. o około 20 proc. Zostanie to osiągnięte drogą upowszechnienia zespołowych metod pracy, rozszerzenia metod potokowych i szybkościowych przez dalszą mechanizację, lepsze wykorzystanie maszyn i sprzętu oraz rozszerzenie stosowania elementów prefabrykowanych.

Planowana, poważna obniżka kosztów budownictwa osiągnięta zostanie m. in. przez zlikwidowanie przerostów w projektach i kosztorysach. W wyniku upowszechnienia nowych norm pracy i usprawnienia organizacji osiągnięta zostanie poważna obniżka kosztów materiałowych i kosztów ogólnych.

420 miln. zł na remonty domów mieszkalnych

W planie na rok bieżący przewiduje się znaczną rozbudowę urządzeń komunalnych w miastach, co zapewni znaczne polepszenie warunków bytu mas pracujących.

Na remonty domów mieszkalnych przewiduje się przeszło 420 miln. zł, a więc o blisko 9 proc. więcej w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Liczba nieruchomości przyłączonych do sieci wodociągowej w miastach wyniesie w br. 355.000.

Długość ulic oświetlonych elektrycznością i gazem wzrośnie o 14 proc. Również poważnie wzrośnie wykorzystanie taboru tramwajowego, trolleybusowego i autobusowego.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pos. pos.: Rapaczyński, Gross i Kaźmierczak (PZPR) Chadaj (ZSL), Strzałkowski i Beniger (SD) oraz pos. Sadłowski.

Z przebiegu akcji skupu zboża

Szybciej płynie zboże na punkty skupu po rozporządzeniu Rządu

BIAŁYSTOK (Kor. wł.) — W czasie realizacji planu skupu zboża chłopi małorolni i średniorolni w wyniku wzrastającego uświadomienia politycznego coraz to liczniej przystępują do spółdzielni produkcyjnych. Do spółdzielni produkcyjnej w Augustowie gmina Bielsk Podlaski przystąpiło w lutym 30 nowych członków, a do spółdzielni produkcyjnej w Widowie w tejże gminie 6 nowych członków. Obecnie w Widowie wszyscy mało i średniorolni chłopi są członkami spółdzielni produkcyjnej.

U kułaków, którzy uchylili się od obowiązku terminowej sprzedaży państwu swych nadwyżek zbożowych, zboże — na podstawie rozporządzenia Rządu — jest egzekwowane w ilości odpowiadającej wysokości podwyższonego wymiaru podatku gruntowego. M. in. wyegzekwowano w ten sposób zboże w gospodarstwie kułackim Eleonory Wojtaś w gromadzie Serokomla w pow. łukowskim oraz u kułaka Kowalewskiego z gromady Studzianki, pow. Biała Podlaska.

Aktywistka Ligi Kobiet, tow. Wiera Jakoniuk, zorganizowała we wsi Bogusze Stare, gm. Grodzisk, koło ZSCh, do którego zapisało się 21 członków. Nowopowstałe koło zorganizowało zbiorową zwózkę zboża na punkt skupu, dzięki czemu wieś wykonała swój plan w 100 proc.

Hm.

Kobiety z Kaźmierówki dotrzymały podjętych zobowiązań

LUBLIN (Kor. wł.). — Na zebraniu gromadzkim w Cześnikach, gm. Kotlice, pow. Tomaszów, chłopi, omawiając rozporządzenie Rządu o przedłużeniu terminu sprzedaży nadwyżek zbożowych podkreślili słuszność tej decyzji oraz postanowili sprzedać państwu dodatkowo jeszcze 28 q zboża.

Następnego dnia po powziętej uchwale zbiorowo, na wozach udekorowanych transparentami, odwieźli zboże do punktu skupu.

Podjęte przez kobiety ze wsi Kaźmierówka, gmina Tyszowce, powiat Tomaszów, zobowiązanie zmobilizowania gromady do całkowitego wykonania planu skupu zboża zostało z nadwyżką zrealizowane. Również dzięki inicjatywie kobiet zaliczka na podatek gruntowy została wpłacona przez większość mieszkańców tej gromady.

Maj.

Chłopi z gromady Celigów omawiają plan tegorocznej akcji siewnej

ŁÓDŹ (Koresp. wł.) Obok akcji planowego skupu zboża, chłopi przeprowadzają zebrania dla omówienia siewów wiosennych.

Z inicjatywy koła ZSCh i kierowników grup plantatorów odbyło się zebranie w gromadzie Celigów (gm. Głuchów, pow. Skierniewice) na którym chłopi omówili dokładnie akcję siewną. Opracowany przez aktyw gromady plan, przyjęto z dużym entuzjazmem.

Na zebraniu omówiono m. in. sprawę walki z chwastami, którą gromada postanowiła przeprowadzić zespołowo.

Stanowcze pretensje wysunęli chłopi pod adresem gminnej rady narodowej, której instruktor rolny nie zjawił się w ub. roku ani razu w gromadzie. Żądali oni w roku bież. stałej, systematycznej pomocy fachowej.

— Żądamy także — mówili — aby wykonanie ustalonego planu pomocy sąsiedzkiej było kontrolowane. Nie możemy dopuścić do wypadku jaki się zdarzył w ub. roku w wyniku braku tej kontroli kiedy to biedniak Kaczmarczyk, musiał prosić bogacza o wypożyczenie konia.

— Siedzi tu właśnie na sali bogacz Jarosiński — dodał małorolny chłop Lewandowski — który odciągnął od kontraktacji biedniaka Klępę. Ale to mu się już nie uda. Potrafiliśmy wykonać plan skupu zboża w 112 proc., to i zobowiązania akcji siewnej wykonamy z nadwyżką.

A zobowiązania te są poważne. Gromada Celigów zobowiązała się bowiem podnieść wydajność o 15 q ziemniaków z ha, buraków cukrowych o 20 q, pszenicy jarej o 2 q, oraz owsa i jęczmienia o 1 q, wzywając do współzawodnictwa wszystkie gromady w województwie.

(AR)

Załoga zakładów przemysłu drzewnego pracuje na zaoszczędzonym materiale

(f) RZESZÓW (Kor. wł.). Z inicjatywy młodzieżowych robotników załoga zakładów przemysłu drzewnego w Sędziszowie zastosowała metodę Lidii Korabielnikowej w oszczędzaniu żelaza, materiałów pędnych itp.

Podjęcie inicjatywy kompleksowej oszczędności już w pierwszej fazie pozwoliło sędziszowskim zakładom przepracować jeden dzień w miesiącu na zaoszczędzonym materiale.

(c.bł.)

Dodatkową produkcją czczą młodzi robotnicy Światowy Tydzień Młodzieży

(f) Setkami zobowiązań produkcyjnych czci młodzież robotnicza całego kraju Światowy Tydzień Młodzieży.

Stosując system kompleksowego oszczędzania, młodzieżowa załoga Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego zobowiązała się przepracować jeden dzień w miesiącu na zaoszczędzonym surowcu.

Młodzież z „Pafawag" zobowiązała się zwiększyć dotychczasową wydajność pracy średnio o 10—60 proc.

Również w Poznaniu ZMP-owcy zatrudnieni w Zakładach im. Józefa Stalina postanowili wzmożoną pracą uczcić Światowy Tydzień Młodzieży.

Np. młodzieżowa brygada pracująca pod kierownictwem Worocha zobowiązała się osiągać przez okres trzech miesięcy 140 proc. normy, a ZMP-owiec Szczepan Kostoj postanowił przez najbliższe dwa miesiące przekraczać bazę produkcyjną o 40 proc.

Apel młodych górników z kopalni „Katowice" podjęła z entuzjazmem również młodzież województwa gdańskiego.

W stoczni gdańskiej brygady produkcyjne ZMP-owców Ranieckiego i Mellera, skrócą o przeszło 220 godzin remont jednego ze statków.

Zobowiązania produkcyjne podjęła również młodzież stoczni z działu traserni oraz z zakładów im. Karola Świerczewskiego w Elblągu.

Dodatkową produkcję wykonają dla uczczenia Światowego Tygodnia Młodzieży także młodzi robotnicy z łódzkich zakładów pracy.

W Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Harnama 20 młodzieżowych przodowników pracy zwiększy o 4—7 proc. wykonanie planu.

ZMP-owska brygada objęła szyb naftowy

(f) (Kor. wł.). W powiecie Jasło odbyła się uroczystość przekazania szybu naftowego ZMP-owskiej brygadzie produkcyjnej. Tę odpowiedzialną placówkę powierzono ZMP-owcom za ich bojową, wydajną pracę na kopalni.

Przemawiając w imieniu brygady, ZMP-owiec Jan Mielek zapewnił, że młodzieżowa obsługa szybu walczyć będzie systematycznie o szybszą realizację zadań planu 6-letniego. (c.bł.)

Robotnice ZPL w Bielsku meldują o przekroczeniu zobowiązań podjętych na cześć Międzynarodowego Dnia Kobiet

Dla uczczenia Światowego Dnia Kobiet stanęła do pracy pierwsza na Dolnym Śląsku murarska trójka kobieca.

Pierwszego dnia pracy na budowie kobiety osiągnęły 180 proc. normy.

O znacznym przekroczeniu zobowiązań meldują m. in. kobiety zatrudnione w Zakładzie Przemysłu Lniarskiego Nr 7 w Bielsku.

Kobiety pracujące w tkalni wyprodukowały ponad plan 3 tys. m tkanin. Ponadto 16 tkaczek podniosło produkcję o dalsze 3 proc.

Doskonałe wyniki w realizacji swych zobowiązań długookresowych, podjętych dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet osiągają kobiety w hucie „Kościuszko". Brygada kobieca im. Wandy Wasilewskiej zatrudniona przy obsłudze prostownicy podniosła swą wydajność o 30,7 proc., wykonując w lutym br. 157 proc. normy.

Podczas masowego zebrania z okazji I Kongresu Ligi Kobiet — robotnice z Zakładów im. Stalina w Poznaniu uchwaliły tekst listu z pozdrowieniami do kobiet w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Delegacje kobiet radzieckich i demokratycznych kobiet niemieckich w Lublinie

Do Lublina przybyła delegacja kobiet radzieckich — uczestniczek I-go Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet: generał — dyrektor kolejowej służby ruchu Zinaida Troickaja, prof. Instytutu Lekarskiego w Saratowie Zofia Szeriszorina i majster fabryki konfekcyjnej Pelagia Suchowierchowa.

Ponadto przybyły delegatki niemieckiej demokratycznej organizacji kobiecej. Kobiety Lublina zgotowały miłym gościom entuzjastyczne przyjęcie.

Nowe formy organizowania wczasów

(f) Wobec wielkiej popularności, jaką osiągnęła nowa forma wczasów pracowniczych, „wczasów krajoznawczych dla świata pracy" — Zarząd Okręgowy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Szczecinie zawarł ostatnio umowę z Dyrekcją Funduszu Wczasów Pracowniczych. W wyniku tej umowy około 800 pracujących z całego kraju skorzysta w miesiącach letnich br. z możliwości zwiedzenia najbardziej malowniczych zakątków okolic Szczecina oraz wyspy Wolin.

„Nowyj Mir" o współczesnej literaturze polskiej

(f) Na łamach radzieckiego czasopisma „Nowyj Mir" ukazał się artykuł T. Motylowej, poświęcony powojennej literaturze polskiej i czechosłowackiej. W artykule swoim autorka daje szczegółową ocenę takich utworów literatury polskiej jak „Stare i nowe" Lucjana Rudnickiego, „Na przykład Plewa" Bogdana Hamery, „Kampania", znaczy walka" Mirosława Kowalewskiego, „Prosta droga" Stanisława Kowalewskiego, „Przy budowie" Tadeusza Konwickiego, „Most nad urwiskiem" Antoniego Olchy i „W rodzinie Lebiodów" Juliana Galaja.

*

Na łamach czasopisma „Literaturnaja Gazieta" ukazał się artykuł pióra R. Wichirjewa i M. Nikołajewej, omawiający osiągnięcia twórczości dramatycznej w krajach demokracji ludowej.

Przygotowania do obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet w ZSRR i krajach demokracji ludowej

(f) MOSKWA (PAP). W atmosferze ogromnej aktywności politycznej i produkcyjnej witają kobiety radzieckie dzień 8 marca — międzynarodowe święto kobiet.

W zakładach przemysłowych, klubach robotniczych, w kołchozach i sowchozach odbywają się akademie poświęcone Międzynarodowemu Dniu Kobiet.

Szeroką działalność rozwinęły w przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet radzieckie instytucje kulturalno-oświatowe. We wszystkich bibliotekach Leningradu zorganizowano wystawy ilustrujące sukcesy kobiet radzieckich we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Na ekranach kin wyświetlane są filmy poświęcone kobietom radzieckim.

Wiadomości o uroczystych przygotowaniach do obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet napływają ze wszystkich republik radzieckich.

PEKIN (PAP). W związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet odbyła się w Tientsinie wielka, 50-tysięczna manifestacja kobiet.

BUDAPESZT (PAP). Kobiety węgierskie uroczyście przygotowują się do obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet. Święto to obchodzić będą kobiety węgierskie pod hasłem walki o pokój, o wykonanie planu 5-letniego, o zbudowanie socjalizmu na Węgrzech.

Zakłady TOR okręgu olsztyńskiego zakończą remonty traktorów w terminie

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

OLSZTYN. — Załogi zakładów Technicznej Obsługi Rolnictwa w woj. olsztyńskim zdwoiły wysiłek produkcyjny, podejmując liczne zobowiązania ukończenia napraw traktorów przed terminem. M. in. załoga silnikowni w Mrągowie postanowiła zakończyć remonty do 20 bm. Majster tych zakładów W. Ludwig wykonuje przeciętnie 180 proc. normy, remontując jeden silnik „Zetor" dziennie.

Zakłady Podwoziowe w Kętrzynie i Szczytnie zameldowały już o zakończeniu napraw. Na ukończeniu jest już plan remontów w Podwoziowni olsztyńskiej. Natomiast znacznie w tyle pozostają Zakłady Podwoziowe w Ostródzie.

Silnikownia TOR w Pasłęku kończy własne remonty i dodatkowo wykonuje naprawę 106 ciągników, przejętych z Elbląga. (tag)

Na związkowych zebraniach wyborczych robotnicy rolni podejmują zobowiązania

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

(f) OLSZTYN. Dotychczas w woj. olsztyńskim wybrano ok. 3 tys. mężów zaufania, ponad 2 tys. społecznych inspektorów pracy oraz 3 tys. delegatów socjalno-ubezpieczeniowych. Akcja wyborów do władz związkowych przebiega pomyślnie i zostanie zakończona do 15 bm.

Na zebraniach wyborczych Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa załogi olsztyńskich PGR podejmują wiele zobowiązań produkcyjnych.

Traktorzysta zespołu Boże, Henryk Gołębiowski zobowiązał się na traktorze „Ursus" przepracować 3600 godzin bez kapitalnego remontu. Robotnicy rolni zespołu liceów rolniczych w Karolewie postanowili wykonać akcję siewną trzy dni przed terminem oraz podnieść produkcję mleka do 3500 litrów rocznie od krowy. (tag)

Architekci łódzcy coraz liczniej podejmują wezwanie inż. Grodzickiego

(f) (Koresp. wł.) Wezwanie inż. Jerzego Grodzickiego, który zobowiązał się do 31 maja br. opracować ponadplanowo kompletną dokumentację dla dwóch budynków w Łodzi, spotkało się z żywym oddźwiękiem wśród miejscowych architektów.

Pierwszy odpowiedział na apel inż. Grodzickiego, inż. arch. Wacław Bald, pracownik III oddziału remontowego MPB, który zobowiązał się wykonać w tym samym terminie podobne prace w większej ilości.

Prezydium Rady Narodowej w Łodzi przydzieliło inż. Baldowi do wykonania dokumentację techniczną szeregu domów wyznaczonych w br. do remontu.

Podobne zgłoszenia wpłynęły także od innych inżynierów, którzy dają w ten sposób wyraz swego patriotycznego stanowiska włączając się coraz liczniej w nurt socjalistycznego współzawodnictwa. (bg)

Kilkadziesiąt nowych szkół górniczych buduje przemysł węglowy

(d) Realizując Plan 6-letni rozbudowy szkół górniczych przemysł węglowy buduje obecnie kilkadziesiąt gmachów dla szkół górniczych wszystkich typów oraz nowoczesne budynki przeznaczone na internaty. M. in. budowany jest wielki ośrodek szkolenia zawodowego w Chorzowie, obliczony na 2 tys. uczniów.

Ośrodek ten rozmieszczony na obszarze 15 ha stanowić będzie miasteczko szkolne, przyozdobione zieleńcami i bogato wyposażone w urządzenia i boiska sportowe.

W miasteczku szkolnym mieścić się będzie Państwowa Szkoła Przysposobienia Przemysłowego przemysłu węglowego dla 500 uczniów oraz Technicum Górnicze dla 580 uczniów. Wybudowane tu będą również zawodowe szkoły hutnicze wraz z internatami.

Budowa kompleksu gmachów dla SPP przemysłu węglowego postępuje szybko naprzód. Budynek szkolny i gospodarczy są już ukończone w stanie surowym. Całkowite ich wykończenie, jak i zakończenie budowy gmachu internatu — przewidziane jest jeszcze w bieżącym roku. Oddanie do użytku budynków Technicum Górniczego, jego warsztatów szkolnych oraz internatu zaplanowane jest na 1952 r.

Trzypiętrowe gmachy szkolne wyposażone będą bogato w gabinety i pracownie naukowe oraz nowoczesne gabinety lekarskie i urządzenia sanitarne.

W widnych pokojach nowocześnie i wygodnie urządzonych internatów mieszkać będzie od 4 do 8 uczniów. Każdy internat obok świetlicy, biblioteki i czytelni posiadać będzie salę do nauki. Przy internatach zorganizowane będą warsztaty krawieckie i szewskie, które obsługiwać będą ich mieszkańców.

Planuje się również budowę w Chorzowskim Ośrodku Szkolenia Zawodowego specjalnego domu rozrywkowo-kulturalnego dla młodzieży.

ZMP-owskie brygady szturmowe przyśpieszają produkcję siewników

(d) Pragnąc przyśpieszyć produkcję siewników rzędowych, które zostaną użyte w nadchodzącej wiosennej kampanii siewnej, aktyw ZMP fabryki „Kraj" w Kutnie zorganizował cztery młodzieżowe brygady szturmowe.

Brygady te, liczące ogółem 40 ZMP-owców, przeprowadzają obecnie systemem taśmowym montaż siewników. Usprawniły one również organizację wysyłki gotowych maszyn.

M. in. brygady szturmowe Szamoji i Sobczyka już w pierwszym tygodniu pracy skróciły okres potrzebny na zmontowanie jednego siewnika rzędowego o 15 proc., brygada ekspedycyjna Maciaszka wykonuje przeciętnie 140 proc. normy.

Kursy o najnowszym postępie technicznym dla inżynierów i techników

(d) W celu podniesienia poziomu wiedzy technicznej i zaznajomienia z nowoczesnymi metodami techniki inżynierów i techników pracujących na stanowiskach kierowniczych, Stowarzyszenia Inżynierskie w ramach NOT zorganizowały kursy na najwyższym poziomie specjalizacyjnym.

W roku ubiegłym odbyły się kursy dla inżynierów mechaników, inżynierów wodno-melioracyjnych, inżynierów gazowników i wodociągowców, inżynierów chemików oraz mierniczych.

Łącznie na wszystkie kursy uczęszczało około 300 słuchaczy.

W br. akcja kursów o najnowszym postępie technicznym zostanie rozszerzona przy czym programy kursów uwzględniające specjalnie najnowocześniejsze metody pracy stosowane w Związku Radzieckim przystosowane będą do potrzeb produkcyjnych w związku z realizacją planu 6-letniego.

Wiadomości sportowe

Zobowiązania sportowców Nowej Huty

KRAKÓW. — Członkowie grupy sportowej PPRK nr 2 w Nowej Hucie zobowiązali się wykonać przedterminowo roboty ziemne, odbudowę rampy wyładowczej oraz wyżwirować plac budowy. W terminie do 15 marca br. postanowiono zorganizować 3 sportowe brygady produkcyjne, do 30 marca br. wybudować boisko piłkarskie, dwa boiska do siatkówki, jedno do koszykówki oraz bieżnię i skocznię.

Członkowie grupy sportowej PPB „Hydrotrest" zobowiązali się zorganizować sportową brygadę produkcyjną, która będzie wykonywać 165 proc. normy i zwerbować na członków koła 50 osób spośród załogi „Hydrotrestu". Wszyscy sportowcy Nowej Huty postanowili również przekroczyć plan w zdobywaniu odznak SPO.

Maria Isakowa mistrzynią ZSRR w jeździe szybkiej na lodzie

Rozegrane w Swierdłowsku mistrzostwa ZSRR w jeździe szybkiej na lodzie kobiet, zakończyły się zwycięstwem trzykrotnej mistrzyni świata Marii Isakowej, która w walce z utalentowanymi młodymi zawodniczkami Żukową i Kondakową potrafiła wywalczyć tytuł mistrzowski. Isakowa zdobyła w sumie w wieloboju łyżwiarskim 211.470 pkt.

Dalsze miejsca zajęły Żukowa i Kondakowa.

Narada robocza działaczy piłkarskich

W związku z nową formą tegorocznych rozgrywek piłkarskich oraz dla omówienia całokształtu pracy na rok bieżący, Sekcja Piłki Nożnej GKKF zwołuje na dzień 11 bm. naradę roboczą przewodniczących (lub ich zastępców) prezydiów sekcji piłki nożnej Wojewódzkich Komitetów Kultury Fizycznej.

Narada odbędzie się w lokalu Sekcji PN GKKF przy ul. Rozbrat 26. Początek o godz. 9-ej.

W tym samym terminie odbędzie się przy ul. Rozbrat 26 walne zebranie Kolegium Sędziów piłki nożnej, które powoła nową organizację sędziów piłkarskich — Komisję Spraw Sędziowskich Sekcji PN GKKF.

Z NOTATNIKA WARSZAWY

Każdy może mieć warzywa z dzierżawionej działki

Wzorem lat ubiegłych Zarząd Nieruchomości Miejskich przystąpił do wydzierżawiania terenów niezabudowanych w Warszawie na działki pod uprawę warzyw i innych roślin.

Akcja ta ma podwójną rolę do spełnienia. Ma ona za cel wykorzystanie leżących odłogiem terenów i pewne ich uporządkowanie, z drugiej strony akcja ta w znacznym stopniu może przyczynić się do polepszenia zaopatrzenia stolicy w warzywa.

Zarząd Nieruchomości Miejskich rozporządza przeszło 22 milionami m. kw. niezabudowanej przestrzeni. Poważną część z tych terenów stanowią tereny nienadające się pod uprawę, jak piaski, mokradła, ugory oraz zagruzowane posesje, szczególnie na terenie dawnego getta. Jednak około 3 milionów m. kw. nadaje się znakomicie pod uprawę. Są to pola i łąki albo też resztki dawnych ogrodów itp.

W roku ubiegłym ZNM wydzierżawił przeszło 3.600 tys. m. kw. na grunty rolne. Jednak cała ta akcja mocno kulała. Wiele jeszcze nadających się na uprawę terenów nie było wykorzystanych.

Dlatego też w roku bieżącym trzeba zainteresować ludzi pracy tymi terenami i informować ich o możliwości łatwego i prawie bezpłatnego wydzierżawienia działki. Dużą pomoc w tej sprawie mogą okazać Komisje Rolne przy dzielnicowych radach narodowych oraz rady zakładowe przez informowanie pracowników o tych możliwościach wydzierżawienia działki.

Sama sprawa wydzierżawienia nie nastręcza żadnych prawie trudności. Wystarczy zgłosić w dyrekcji ZNM przy ul. Marszałkowskiej 6 chęć wydzierżawienia działki ze wskazaniem jej miejsca i otrzymuje się to zezwolenie. Opłata 1,5 gr za m. kwadratowy za cały sezon jest opłatą minimalną.

Jednocześnie trzeba przestrzec tych, którzy samowolnie zajmują takie tereny. Narażają się oni bowiem na to, że praca ich może pójść na marne, gdy okaże się, iż na terenie tym rozpoczyna się jeszcze w roku bieżącym budowa.

Dlatego też wszyscy chętni do korzystania z działek powinni zgłosić się do ZNM, co daje im pewność właściwego użytkowania działki. (ik)

Na fundusz pomocy dzieciom koreańskim

Komitet rodzicielski przedszkola przy PLL „Lot" wpłacił na pomoc dzieciom koreańskim sumę zł 500.

*

Ob. Józef Matusiak wpłacił na ten sam cel sumę zł 10.

*

Członkinie Ligi Kobiet przy Warsztatach Samochodowych nr. 1 Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego wpłaciły na pomoc dzieciom koreańskim sumę zł 891.30.

Fachowcy pomogą słabszym kolegom w Miejskim Przedsiębiorstwie Robót Drogowych

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych przygotowuje się w szybkim tempie do oczekujących go w roku bieżącym zadań związanych z realizacją planu inwestycyjnego gospodarki komunalnej. Obok intensywnego szkolenia kadr brukarzy, taraniarzy i majstrów poczyniono pewną reorganizację w dotychczasowym systemie zespołów.

Postanowiono mianowicie, aby brukarzy i taraniarzy przodujących zespołów rozdzielić i poprzydzielać do zespołów słabszych. Przyczyni się to niewątpliwie do podciągnięcia tych słabszych zespołów, wyrówna poziom pracy i przyczyni się do szybszego realizowania planów produkcyjnych przez całe przedsiębiorstwo. (i)

Przygotowania do budowy nowego osiedla ZOR

W tych dniach Zjednoczenie Budownictwa Warszawy - 1 przystąpiło do oczyszczania terenu położonego przy ul. Śmiałej i gen. Zajączka. Odgruzowanie tego terenu i wywózka gruzu potrwa do kwietnia br. Po zakończeniu tych prac wstępnych BW-1 przystąpi do budowy na tym terenie nowych bloków mieszkaniowych osiedla ZOR. (i)

Tegoroczne prace na Mirowie zachodnim

Plan prac tegorocznych na terenie rozpoczętej w roku 1950 zachodniej części osiedla Mirów przewiduje oddanie do użytku 7 bloków mieszkalnych. Bloki te o łącznej kubaturze ok. 150 tys. m sześc., zgrupowane są przy ul. Ogrodowej oraz Białej. Projekt przewiduje, że ul. Biała biec będzie pod przecinającym ją wielopiętrowym gmachem.

Trzeba wyciągnąć wnioski z kontroli gospodarki materiałowej i stanu organizacyjnego warszawskich budów

Prezydium Stołecznej Rady Narodowej powołało niedawno specjalną komórkę, której zadaniem jest kontrola prowadzonych w stolicy robót budowlanych. Zakres zadań komórki do spraw budownictwa jest bardzo szeroki. Ma ona na celu przeprowadzanie kontroli na wszystkich niemal budowlach stołecznych. Kontrola ta nie ogranicza się wyłącznie do sprawdzania, czy budynek stawiany jest zgodnie z obowiązującymi przepisami administracyjnymi, jak to czyni inspekcja budowlana, ale bada prowadzenie budowli pod względem organizacyjnym. Bada ona wykorzystanie sprzętu mechanicznego na danej budowie, zabezpieczenie materiałów budowlanych przed niszczeniem, należyte ich składowanie, kontroluje stosowanie katalogu norm i cen w budownictwie.

O potrzebie powołania takiej komórki świadczy najlepiej fakt, że kilkutygodniowa zaledwie jej działalność przyczyniła się do wykrycia na wielu budowach marnotrawstwa materiałów, oraz niestosowania katalogu norm i cen jednostkowych.

Rozluźnienie dyscypliny pracy powoduje straty

Przeprowadzona przez wspomnianą komórkę inspekcja kilku budów wykazała, że z dyscypliną pracy nie jest jeszcze wszędzie najlepiej. Wystarczy podać kilka cyfr obrazujących straty wynikłe dla budownictwa na skutek samowolnego opuszczania pracy przez pracowników. Straty te np. na budowie gmachu Centralnego Zarządu Energetyki przy Al. Jerozolimskich 9 (bliźniak BGK) w ciągu jednego miesiąca wyniosły przeszło 7 tys. zł. Przy budowie domu administracyjnego Państwowego Monopolu Tytoniowego przy ulicy Jasnej 14 straty wynikłe z tej samej przyczyny sięgają 6 tysięcy złotych, na budowie domków indywidualnych na Kole — 4 tys. zł. Najgorzej pod tym względem przedstawia się sprawa na budowie gmachów Min. Rolnictwa, gdzie straty wynikłe z samowolnego opuszczania pracy sięgają 11 tys. zł.

Budują systemem indywidualnym zamiast zespołowym

Poważne straty powoduje niestosowanie katalogu norm i cen jednostkowych. Katalog ten określa wyraźnie na jakim murze powinno się stosować pracę zespołową. Nieprzestrzeganie tego katalogu, stosowanie pracy indywidualnej, nie tylko podraża koszty budowy, ale również opóźnia jej wykonanie. A przecież tam gdzie się buduje zespołowo pracownicy zarabiają więcej, niższe są koszty budowy i znacznie skraca się terminy jej wykonania.

Straty wynikłe z nieprzestrzegania katalogu sięgają tysięcy złotych. Przy budowie szkoły przy ul. Lotników straty te wynoszą 12.800 zł (opóźnienie robót sięga kilku miesięcy), przy budowie domu akademiczek przy ul. Falęckiej 9-11 straty za pierwsze miesiące tego roku przekroczyły sumę 4.200 zł a na budowie, tylko 3 skontrolowanych bloków, na osiedlu Młynów 12.370 zł.

Materiały niszczą się

Osobną pozycją, zupełnie niepotrzebnie podnoszącą koszty budowy i powodującą duże straty materiałowe, jest nieodpowiednie magazynowanie i składowanie cegieł i innych materiałów budowlanych. Na skontrolowanych budowach spotkano się z wypadkami zrzucania cegły na kupę zamiast układania jej w kozły. Setki cegieł zgniecionych przez samochody zalega jeszcze place budowy.

Straty z tego powodu są nie małe. Przy budowie gmachów Narodowego Banku Polskiego przy pl. Wareckim straty te sięgają 8.500 zł na budowie wspomnianej już szkoły przy ul. Lotników 20.301 zł.

Maszyny nie są w pełni wykorzystane

Każdy docenia dziś rolę mechanizacji pracy w budownictwie. Dlatego też państwo zaopatruje budownictwo w odpowiednie ilości sprzętu mechanicznego. Sprzęt ten, rzecz jasna, powinien być w pełni wykorzystany, gdyż skraca to proces produkcji i obniża znacznie koszty budowy.

Kontrola oddziału Prezydium St. R. N. wykazała, że sprzęt budowlany nie jest wszędzie w pełni wykorzystywany. Straty wynikłe stąd sięgają na niektórych budowach dziesiątków tysięcy zł. Dla przykładu wymienimy tu budowę przy pl. Wareckim gmachów NBP, gdzie straty wynoszą 71 tys. złotych tylko za okres bieżącego roku. Na budowli obok, pl. Warecki 2, budowa gmachu Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych, straty sięgają 5.222 zł.

O czym świadczą te przykłady?

Świadczą one, że jeszcze wiele kierownictw budów w stolicy zbyt mało troszczy się o to, by robota prowadzona była zgodnie z zasadami socjalistycznej gospodarki, aby na każdym kroku, codziennie, prowadzona była walka o oszczędność, o stosowanie nawoczesnych metod pracy. Na 18 skontrolowanych budowach straty wynikłe z wymienionych wyżej powodów sięgają 284 tys. zł na przestrzeni kilku tygodni.

Niewątpliwie w stosunku do kierownictw nie przestrzegających przepisów, niewykorzystujących w pełni sprzętu wyciągnięte będą należyte konsekwencje.

Teren budowy to jeden z odcinków realizacji planu 6-letniego i dlatego na tym odcinku musi obowiązywać gospodarka socjalistyczna tzn. planowa i oszczędna. (ik)

Współzawodnictwo i usprawnienia podniosły wydajność pracy

Prawie w 100 procentach wzrosła produkcja warszawskiej topialni sera w 1950 r.

Biała hala topialni sera tętni robotą. Pracują tu 4 zespoły: obsługa maszyn, dozowaczki, wykładaczki i pakowaczki.

Ponad trzy tony topionego sera wysyła się stąd co dzień do odbiorców.

W 1946 roku ruszyła produkcja

Warszawska topialnia sera rozpoczęła produkcję w 1946 roku. Robotnicy sami ją odremontowali, sami ustawili maszyny, po które jeździli aż do Saksonii, dokąd były wywiezione przez okupanta.

Wyczyścili i wyremontowali odkopane z gruzów w Warszawie części i w lipcu 1946 roku topialnia ruszyła. Ruszyła, bo troszczyli się o nią robotnicy, którzy wiedzieli, że są teraz prawdziwymi gospodarzami swego kraju.

Z dumą patrzyli na uruchomioną przez siebie fabrykę. Robota szła. Początkowe kilkaset kilogramów produkcji szybko zaczęły sięgać tysiąca.

W 1948 r. produkowano już 1500 kg dziennie, w 1949 — 1800.

W roku 1950 produkcja wzrosła prawie o 100 proc.

Fakt, iż w ciągu jednego roku osiągnięto wspaniałe wyniki w zwiększeniu wydajności pracy, przy tej samej ilości zatrudnionych, nie jest przypadkowy. W tym właśnie roku rozpoczęto w topialni współzawodnictwo, w tym roku ustalono normy.

Do zwiększenia wydajności pomogły usprawnienia

W ciągu 1950 r. wprowadzono w topialni również wiele usprawnień produkcji.

Do najważniejszych należą dwa usprawnienia pomysłu tow. Pawła Wróblewskiego, podmajstrzego przy maszynach i tow. Jana Komara pracującego przy dozówce.

Tow. Wróblewski zastanawiał się długo, jak zabezpieczyć robotnika obsługującego maszynę topiącą ser, przed poparzeniem. Często bowiem robotnicy otwierali kocioł z roztopionym, gorącym serem, zapominając o zatrzymaniu mieszadeł. Zamykali tylko dopływ pary. Kręcące się szybko mieszadła rozpryskiwały roztopiony ser o temperaturze 95 stopni. Groziło to poparzeniem obsługującego maszynę. Po wielu próbach, udało się wreszcie tow. Wróblewskiemu zastosować hamulec przy kotłach. Nie można teraz otworzyć kotła, jeśli nie zatrzyma się mieszadeł. Nie ma już obaw wypadku. Robotnicy pracującej przy topiarce nie grozi poparzenie.

Przy dozówkach, dozowaczki od dawna pracowały w okularach. Miało również to ochronić przed poparzeniem roztopionym serem. Okulary były jednak bardzo niewygodne. Szkła ciągle zachodziły parą. Tow. Jan Komar początkowo nie zwracał na to uwagi. Niecierpliwiło go tylko, że „te dozowaczki nic nie robią, tylko ciągle czyszczą swoje okulary".

Potem zaczął jednak myśleć inaczej: „Jakby tu uwolnić je od niewygodnych szkieł, równocześnie zabezpieczając przed poparzeniem?"

Pomysł zrodził się któregoś dnia zupełnie niespodziewanie. „Przecież to takie proste" — myślał Komar. — „Tu, gdzie wylewa się ser do foremek, tu trzeba założyć małą, ochraniającą szybkę".

Usprawnienie tow. Komara akceptowano w komisji wniosków racjonalizatorskich i wprowadzono natychmiast w życie.

Wszystko to spowodowało szybki wzrost wysokiego wyrobienia norm przez załogę topialni.

Wykładaczki zwyciężają we współzawodnictwie

Na czoło zaczęła wysuwać się brygada wykładaczek.

W styczniu 1950 r. tow. Stanisława Goszczycka osiągnęła 110 proc. normy, tow. Maria Łapczyńska — 117 proc., tow. Stefania Lewińska — 120 proc.

Przy stole z długimi drewnianymi korytkami wyłożonymi staniolowymi foremkami, siedziało już tylko 5 kobiet, zamiast, jak dotąd 12. Dzięki współzawodnictwu 7 par rąk roboczych mogło być wykorzystane przy innych pracach.

Wśród pozostałych pięciu wyrobienie normy wzrastało z każdym miesiącem. Wykładaczki w dalszym ciągu przodowały w topialni.

22 lipca dwie z nich, tow. Genowefa Laskowska i tow. Stefania Lewińska odznaczone zostały srebrnymi odznakami przodownic pracy za największe wyrobienie normy i najlepszą jakościowo pracę.

Również wśród pozostałych zespołów topialni wzrastała wydajność pracy.

Kiedy w grudniu ub. r. przeciętne wyrobienie normy osiągnęło 200 proc. załoga uznała dotychczasowe normy za zaniżone. Na naradzie produkcyjnej w styczniu br., pracownicy topialni jednomyślnie postanowili podwyższyć je o 35 proc.

Dobre wyniki pierwszego kwartału pracy według nowych norm

Pierwszy kwartał pracy według nowych norm daje obecnie wspaniałe wyniki. Wykładaczki osiągają 140—160 proc. normy. Przekraczają nowe normy także zespoły: obsługa maszyn, dozowaczki i pakowaczki.

— Taki wzrost wydajności pracy osiągnęliśmy dzięki socjalistycznemu współzawodnictwu pracy, mówi sekretarz organizacji partyjnej w topialni, tow. Wróblewski. Podniesiemy naszą wydajność jeszcze bardziej. Mamy już w opracowaniu wiele nowych wniosków racjonalizatorskich. Będziemy dbać o najlepszą jakość naszej produkcji.

Nowe wnioski racjonalizatorskie, zwiększona wydajność pracy, pozwolą załodze topialni osiągnąć dodatkową produkcję, dodatkowe oszczędności. (sz)

Budowniczowie MDM walczą ze śnieżycą i ciasnotą na terenie budowy

Ostatnie śnieżyce utrudniają poważnie pracę budowlanym z Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Na kilku blokach śnieg zasypał przygotowane do betonowania stropy, uniemożliwiając roboty betoniarskie. Szczególnie dużo kłopotu sprawia śnieg załodze bloku 6-b, gdzie od zabetonowania stropu zależy terminowe rozpoczęcie murowania następnej kondygnacji, dla której cegła ma być już dostarczona w pojemnikach Malcewa. Kierownictwo budowy MDM zwróciło się do Zjednoczenia BW-2 w sprawie wypożyczenia pieców do ogrzewania budowy i otrzymało zapewnienie, że blok 6-b piece takie otrzyma w najbliższych dniach. Niezależnie od tego piece dostarczone będą na inne bloki MDM, zapewniając i tam ciągłość prac przy opadach śnieżnych.

Na terenie budowy bloku 6-a instaluje się dźwig wieżowy, który pozwoli na wprowadzenie tu dostawy cegły w pojemnikach. Dźwig ma być gotów 12 bm.

Ostatnio ruszyły roboty przy budowie bloku 2-b, który stanie po parzystej stronie ul. Marszałkowskiej przy skrzyżowaniu z Wilczą. Budowa tego bloku będzie ciekawym eksperymentem, ze względu na zupełny brak miejsca na magazynowanie materiału. Wszystkie materiały będą rozładowywane wprost z samochodów na windy, a zaprawa przybywać będzie specjalnymi samochodami z bazy mieszania zapraw na Muranowie. Rzecz jasna, że aby budowa postępowała bez zahamowań, dostawy materiałowe muszą napływać na blok w ściśle określonych ilościach i terminach.

W chwili obecnej przy bloku 2-b trwają ostatnie prace ziemne. (S)

Około 2 km bieżących ulepszonej nawierzchni otrzyma w roku bieżącym dzielnica Praga-Południe

Tegoroczny plan inwestycyjny gospodarki komunalnej przewiduje poważne inwestycje drogowe w zaniedbanej części stolicy, jaką jest Grochów.

W dzielnicy tej wybudowane zostaną nowe nawierzchnie na kilku ulicach. M. in. ulepszone nawierzchnie z trylinki otrzyma ul. Pustelnicka na długości 300 m bieżących. Podobną nawierzchnię otrzyma również ul. Osiecka na półkilometrowym odcinku. Ponadto wzdłuż tej ulicy ułożony zostanie chodnik. Nową nawierzchnię ułoży się także na ulicy St. Augusta na długości 400 m. Ulica ta otrzyma również chodnik.

Ponadto na wielu ulicach tej dzielnicy przeprowadzone będą remonty kapitalne jezdni i chodników. (i)

Zniką kolejki przed kasami „Orbisu" w okresach świątecznych

Dyrekcja Warszawskiego Okręgu PBP „Orbis" dla ułatwienia nabywania biletów kolejowych dla wyjeżdżających na święta ludzi pracy i ich rodzin wprowadza sprzedaż biletów kolejowych na listy zbiorowe dla instytucji i urzędów.

Zaoszczędzi to ludziom pracy niepotrzebnego wyczekiwania w kolejkach na wykupienie biletów w okresie dużego nasilenia ruchu.

Kupony wprowadzone na okres świąteczny przydzielane będą według tych list. Dopiero po zaspokojeniu potrzeb na te listy zbiorowe, kupony będą rozdzielane w sprzedaży indywidualnej.

Listy te należy składać w dwóch egzemplarzach z podpisem rady zakładowej i pieczątką na najmniej 15 osób.

Termin wyjazdu może nastąpić najwcześniej 21 marca. Termin ostateczny składania tych list upływa z dniem 15 marca o godzinie 18-ej.

Potrzebne formularze nabywać można w cenie 30 gr. od 8 bm. do 15 bm. od godziny 9-ej do 18-ej w lokalu PBP „Orbis" przy ul. Brackiej 16. (i)

Magistrale wąskotorowe na Muranowie i Mirowie gotowe do uruchomienia

Jeszcze w tym miesiącu z terenu budowy osiedli mieszkaniowych na Mirowie i Muranowie znikną wozy konne, służące do przewozu materiału na budowę poszczególnych bloków. Warsztatowcy Zjednoczenia Budowlanego Warszawa 2 dotrzymali swego zobowiązania. Magistrala kolejek wąskotorowych na obu budowach jest już gotowa. W najbliższych dniach przybędzie na Muranów i Mirów kilka lokomotywek wąskotorowych i cały transport wewnętrzny na budowach zostanie zmechanizowany. (s)

Młodzież obsługuje urząd pocztowy przy ul. Bednarskiej

W dn. 5 bm. w urzędzie pocztowym Warszawa 20 przy ul. Bednarskiej 16 rozpoczęła pracę brygada ZMP-owska. Urząd pocztowy Warszawa 20 obsadzony jest wyłącznie przez młodzież. Jest to pierwszy tego rodzaju urząd w okręgu warszawskim.

Opiekę nad młodzieżowym urzędem pocztowym sprawować będzie dyrekcja urzędu pocztowego Warszawa 1. (t)

Na budowie MDM powstało koło sportowe

Na terenie budowy MDM powstało ostatnio koło sportowe. Koło liczy już kilkudziesięciu członków. Szczególnym zainteresowaniem uczestników nowopowstałego koła sportowego cieszy się sport motocyklowy. Sekcja motorowa ZS „Budowlani" umożliwiła budowlanym z MDM systematyczną naukę na prowadzonych stale kursach. (s)

Szkolenie sanitarne w woj. koszalińskim

(g-h) Zarząd Okręgu PCK w Szczecinie uzyskuje coraz lepsze wyniki w zakresie powszechnego szkolenia sanitarnego.

W styczniu i lutym br. zorganizowano w woj. szczecińskim ok. 130 kursów 3 stopni, przy udziale prawie 4.000 osób dorosłych i młodzieży. W ub. r. w woj. szczecińskim i koszalińskim przeszkolono 15 tysięcy osób. Wykłady na kursach sanitarnych prowadzone były przy pomocy podręczników radzieckich.

Skup skórek króliczych

(g-h) Skórki królicze są bardzo cennym surowcem. Państwowy Przemysł Futrzarski po odpowiednim spreparowaniu i ufarbowaniu wyrabiać może z nich błamy na futra, kołnierze itp.

W celu zwiększenia podaży skórek króliczych, Ministerstwo Przemysłu Lekkiego w porozumieniu z Centralą Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" przystąpiło do ich skupu za pośrednictwem gminnych spółdzielni. Na skórki królicze ustalone zostały stałe ceny od 15 do 40 zł za sztukę, w zależności od gatunku skórki.

Warszawscy korespondenci piszą

Upowszechnienie przodujących metod pracy pomoże w realizacji planów produkcyjnych

Walka o upowszechnienie przodujących metod pracy, jest naszym naczelnym hasłem w wykonaniu zadań, jakie przed nami postawiła partia i rząd ludowy w drugim roku planu 6-letniego.

Nowa organizacja pracy oraz nieustanne podwyższanie jej wydajności, mobilizuje nie tylko robotników na oddziałach produkcyjnych, w warsztacie i transporcie. Ogarnia także najszersze rzesze personelu inżynieryjno-technicznego i administracyjno-biurowego. W fabryce „Schicht" mobilizacja pracowników umysłowych do nowych form pracy w ostatnim czasie nabrała szczególnego znaczenia.

Korzystając z pomocy Głównego Instytutu Pracy, pracownicy inżynieryjno-techniczni, postanowili zastosować system inż. Kowalowa. Analizując doświadczenia przodujących robotników, zapoznawać będą z nimi robotników niewykwalifikowanych. W ten sposób szkolić się będą nowe kadry według najlepszych wzorów.

Opracowany na podstawie instrukcji Centralnego zarządu przemysłu tłuszczowego schemat organizacyjny przedsiębiorstwa, wprowadza planowy podział administracji. Zlikwidowaliśmy niepotrzebne przerosty administracyjne i usprawniliśmy pracę wszystkich komórek biura.

Szczególnie uzdrowiono buchalterię. O jej złej pracy w roku 1950 świadczyły olbrzymie zaległości, które w końcu wydawały się nie do przezwyciężenia. Dopiero nowa organizacja pracy, pozwalała nawet przy zmniejszonej liczbie pracowników zlikwidować te zaległości. Okazało się, że najlepszą metodą jest indywidualna odpowiedzialność przed kierownikiem sekcji i głównym księgowym.

Podział buchalterii na sekcję bankową, odbiorców, dostawców, materiałową i rachuby w znacznym stopniu przyczyniły się do zwiększenia wydajności pracy. Dało się to zauważyć szczególnie przy kontowaniu.

Toteż wykańczanie roku 1950 osiągnęło dobre wyniki. Trzeci kwartał zakończono już 20 stycznia, resztę wykończy się do połowy marca br. O dobrej pracy obecnej buchalterii świadczy fakt, że obok wykańczania zaległości, praca bieżąca wykonywana jest bez żadnych opóźnień.

Również inne działy administracji reorganizują dotychczasowe systemy pracy. Dział techniczny opracowuje dokumentację wszystkich maszyn i urządzeń, dorabia brakujące rysunki techniczne i układa plan kolejności potrzebnych remontów bieżących i kapitalnych. Poza tym opracowano sposoby przejścia warsztatu mechanicznego na pracę znormowaną.

Wszystkie usprawnienia w pracy personelu biurowego są wynikiem działalności grup partyjnych i związkowych. Dowodzą wzrostu aktywności coraz szerszych rzesz pracowniczych i pozwalają coraz lepiej, szybciej i taniej wykonywać zadania, które przed nami stawia wielki plan 6-letni.

ST. WÓJCICKI
„Schicht"

Technik nie został skierowany do odpowiedniej pracy

W dniu 16 lutego br. w „Trybunie Ludu" opublikowana została odpowiedź dyrekcji Fabryki Narzędzi Lekarskich na korespondencję z dnia 14 stycznia br., w której poruszona została sprawa kadr technicznych.

Ja, jako że sprawa ta bardzo mnie interesuje, czuję się w obowiązku zakomunikować co następuje:

Jestem technikiem samochodowym i pracuję w Zakładach Sprzętu Transportowego, ul. Mińska 25.

Kolejność zajmowanych przeze mnie stanowisk od chwili rozpoczęcia pracy w tych Zakładach jest następująca: od 15 sierpnia 1949 roku do 10 kwietnia 1950 r. pracowałem w wydziale instrukcji naprawczych, od 12 kwietnia do 26 maja przebywałem na kursie obróbki termicznej — delegowany przez dyrekcję zakładów, od 26 maja do 10 stycznia 1951 r. pracowałem w laboratorium wytrzymałościowym, od 10 stycznia do 27 pracowałem w izbie pomiarów i wreszcie od 27 stycznia do chwili obecnej pracuję w wydziale kosztów własnych.

Trzy pierwsze wydziały w których zacząłem pracować, były zupełnie odpowiednie odnośnie moich kwalifikacji i zainteresowań, natomiast praca w wydziale kosztów własnych ogranicza się dosłownie do podsumowywania liczb, mnożenia przez 3 i dzielenia przez 100.

Pomimo kilkakrotnych moich próśb o przeniesienie mnie do odpowiedniego wydziału, dyrektor naczelny, do którego zwracałem się w tej sprawie, do dnia dzisiejszego nie dał mi żadnej odpowiedzi.

Sytuacja ta była powodem do złożenia przeze mnie wymówienia w dn. 31 stycznia br., tak że w instytucji tej pracował będę do dnia 1 maja br.

Rozumiem, że państwo szkoląc mnie zawodowo wykładało na mnie pewne sumy pieniężne, ja zaś czuję się zadłużony i chciałbym ten dług spłacać na odcinku odpowiadającym moim kwalifikacjom zawodowym i moim zainteresowaniom.

Z. ZIÓŁKOWSKI
Zakłady Sprzętu Transportowego, ul. Mińska 25.

Zlikwidować śmietnik w podwórzu przy barze mlecznym na Nowym Świecie

Przy ul. Nowy Świat nr 39, znajduje się bar mleczny, z którego usług korzystają dziennie setki mieszkańców stolicy i przyjezdnych. I kto by pomyślał, że tenże bar jest zarazem źródłem zanieczyszczania powietrza. A jednak jest tak naprawdę.

Kto nie wierzy niech się pofatyguje pod wskazany adres i zajrzy do podwórka domu, w którym mieści się bar. Tuż przy bramie w podwórku znajduje się zbiorowisko różnego rodzaju odpadków pochodzących z baru. Są tam wyrzucone skorupy od jaj, a nawet zepsute jajka. Wszystkie te śmieci i odpadki rozkładając się na wolnym powietrzu wydzielają niesamowity zapach. Pracownicy mieszczących się w tym domu biur Pagedu, nie mogą w ogóle otwierać okien, wychodzących na podwórko. Czasem zbiorowisko śmieci bywa zapalane. Wtedy w bramie, na schodach, a nawet w pokojach biurowych jest pełno dymu o nieprzyjemnej woni. Pracownicy Pagedu nie mogą pracować w tych warunkach tym bardziej, że i tak mają ciężkie warunki pracy ze względu na szczupłość pomieszczeń biurowych.

Wszyscy jednak drżymy na myśl, co będzie latem, kiedy pod wpływem ciepła odpadki będą się psuły znacznie szybciej.

Było by wskazane, by kierownictwo baru postarało się o kilka dodatkowych kubłów na śmieci, no i przede wszystkim zakazało swym pracownikom wyrzucania odpadków na podwórko i w bramie. Warto także, ażeby sprawą tą zainteresowały się władze sanitarne i wydały odpowiednie zarządzenia.

KAZIMIERZ CYCHULSKI
„Paged"

Przygotowania do sezonu wiosennego w Ogródkach Jordanowskich

W Warszawskich Ogródkach Jordanowskich trwają prace przygotowawcze do rozpoczęcia sezonu wiosennego.

Poza tymi przygotowaniami w wielu ogródkach prowadzone są poważne prace inwestycyjne.

W ogródku przy ul. Cegłowskiej wykańcza się budynek, w którym znajdzie pomieszczenie świetlica - jadalnia, pokój do zajęć praktycznych, czytelnia i gabinet lekarski. Urządzenia te są obliczone na 500 dzieci. Podobne urządzenia będą wybudowane w ogródkach przy ul. Czerniakowskiej, Wileńskiej i na Saskiej Kępie.

Nowe świetlice w Ogródkach Jordanowskich będą przystosowane do użytkowania w ciągu całego roku, a nie jak dotychczas tylko w okresie letnim.

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2) — środa 7.3 — „Próba sił" — godz. 19. czwartek 8.3 — „Sprytna wdówka" — godz. 19.

TEATR KAMERALNY (Foksal 16) — środa 7.3 i czwartek 8.3 — „Pieją koguty" — godz. 19.

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — środa 7.3 i czwartek 8.3— Występy Dramatycznego Teatru Rosyjskiego — godz. 19.

TEATR NOWY (Puławska 39) — środa 7.3 i czwartek 8.3 — „Pygmalion" — godz. 19.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) — środa 7.3 — „Awans" — godz. 19, czwartek 8.3 — nieczynny.

TEATR SYRENA (Litewska 3) — środa 7.3 i czwartek 8.3 — „Panie Dobrodzieju" — godz. 19.15.

TEATR DOMU WOJSKA POLSKIEGO (Królewska 13) — środa 7.3 i czwartek 8.3 — „Za tych, co na morzu" — godz. 19.

TEATR WSPÓŁCZESNY (Mokotowska 13) — środa 7.3 i czwartek 8.3 — „Zwykła sprawa" — godz. 19.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2-4) — środa 7.3 i czwartek 8.3 — „Zielony Gil" — godz. 19.

TEATR NOWEJ WARSZAWY (Marszałkowska 8) — środa 7.3 i czwartek 8.3 — „O krasnoludkach i sierotce Marysi" — godz. 15, „Człowiek i maszyny" — godz. 19.

TEATR LALEK „GULIWER" (Marszałkowska 81b) — środa 7.3 i czwartek 8.3 — „Trzy pomarańcze" — godz. 17.

TEATR LALEK „NIEBIESKIE MIGDAŁY" (Karowa 31) — środa 7.3 — „Pan Drops i jego trupa" — godz. 14 i 18, czwartek 8.3 — w terenie.

TATR DZIECI „GNOM" (Oczki 6) — środa 7.3 — nieczynny, czwartek 8.3 — „Paluszka" — godz. 17.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — środa 7.3 — „Cyganeria" — godz. 19, czwartek 8.3 — „Eugeniusz Oniegin" — godz. 19.

KINA

MOSKWA (Puławska 19) — środa 7.3 i czwartek 8.3 — „Warszawska Premiera" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

PRAHA (Jagiellońska 24-26) — środa 7.3 i czwartek 8.3 — „Warszawska Premiera" — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

PALLADIUM (Kniewskiego 9) — środa 7.3 i czwartek 8.3 — „Tajna misja" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 15, 17, 19, 21.

ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — środa 7.3 i czwartek 8.3 — „Zwycięstwo narodu chińskiego" — prod. radziecka — dozw. od 7 lat — godz. 15, 17, 19, 21. Dod. „Zawody młodzieży robotniczej".

STOLICA (Narbutta) — środa 7.3 — „Tajna misja" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 16, 18, 20, czwartek 8.3 — „Dr Semmelweiss — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 16, 18, 20. Dod. „W trosce o niemowlęta".

W—Z (Al. Świerczewskiego) — środa 7.3 — „Rada bogów" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 16.30, 18.

OCHOTA (Grójecka 65) — środa 7.3 — „Rozśpiewana dolina" — prod. rumuńska — dozw. od 7 lat — godz. 16, 18, 20. Dod. „Przegląd kulturalny 1/51, czwartek 8.3 — „Tajna misja" — prod. radziecka — dozw. od 12 lat — godz. 16, 18, 20.

1 MAJ (Podskarbińska 8) — środa 7.3 — „Dr Semmelweiss" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 17, 19, 21. Dod. „W trosce o niemowlęta", czwartek 8.3 — „Rada bogów" — prod. NRD — dozw. od 14 lat — godz. 16.30, 18.45, 21.

SYRENA (Inżynierska 2) — środa 7.3 i czwartek 8.3 — „Kobieta wyrusza w drogę" — prod. węgierska — dozw. od 14 lat — godz. 17, 19, 21.

TĘCZA (Suzina 4) — środa 7.3 i czwartek 8.3 — „Pierwszy start — prod. polska — dozw. od 7 lat — godz. 17, 19, 21.

POLONIA (Marszałkowska 56) — środa 7.3 i czwartek 8.3 — „Świat się śmieje" — prod. radziecka — dozw. od 10 lat — godz. 14, 16, 18, 20. Dod. „Wszechświat".

LOTNIK (Powstańców 1) — środa 7.3 i czwartek 8.3 — „Świniarka i pastuch" — prod. radziecka — dozw. od 8 lat — godz. 17, 19. Dod. „Koreańscy artyści w Moskwie".

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE. Zbiory stałe: Sztuka zdobnicza. Sztuka starożytna. Malarstwo polskie. Malarstwo rosyjskie. — Otwarte codziennie w godz. od 10 — 17, w niedzielę od 10 do 19 z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO. Wystawa I. Braterstwo Broni Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego. Wystawa II. Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Wystawa III. Uzbrojenie i umundurowanie historyczne XI — XX wiek. Park: Broń. Sprzęt. XVII — XX wiek. Otwarte codzienie prócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. od 12 do 17. W niedzielę od 10.30 do 17.

MUZEUM KULTUR LUDOWYCH (Młociny). Stała wystawa: „Polski strój ludowy". — Otwarta codziennie do zmierzchu. Dojazd autobusami PKS.

RADIO

CZWARTEK, 8 MARCA 1951 R.

Program I na fali 1322 m.

Program dnia: 6.00. 15.25. na jutro 23.10. Sygnał czasu 5.03, 11.57. Wiadomości 5.05, 6.30, 8.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka: 6.50.

5.00 Początek audycji. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.58 Stan pogody. 6.05 Polska pieśń masowa. 6.10 Wszechnica Radiowa. 7.00 Muzyka. 8.05 Muzyka. 8.55 Wszechnica Radiowa. 9.15 Polska pieśń masowa. 9.20 Muzyka i aktualności. 9.50 Dwa opowiadania Jana Petersena z tomu „Nieznani przyjaciele". 10.10 Aud. dla przedszkoli — „Na przedwiośniu" — słuch. 10.25 Muzyka. 10.50 Informacje. 10.55 Aud. dla kl. III—IV. 11.15 Koncert solistów. 11.50 Głos mają kobiety. 12.15 Kwadrans muzyki brazylijskiej. 12.30 Aud. dla wsi. 12.45 Na swojską nutę 13.15 Przerwa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Rosyjska muzyka ludowa. 16.20 „Węglowa rzeka" — pog. L. Zabłockiego. 16.30 „Twórczość radzieckich kompozytorek" — aud. sł.-muz. 17.05 Wszechnica Radiowa. 17.20 Z kraju i ze świata. 18.00 Dla każdego coś miłego. 19.00 Aud. dla młodzieży. 19.15 Aud. dla kobiet wiejskich. 19.30 Gra Zesp. Orzechowskiego. 20.30 Koncert pod dyr. Kołaczkowskiego. 20.50 Lekcja języka rosyjskiego. 21.05 Koncert rumuńskiej muzyki ludowej. 21.35 Porozmawiajmy. 21.40 Wszechnica Radiowa. 22.00 Stan pogody. 22.02 Muzyka symfoniczna. 23.17 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 367 m.

Program dnia 6.45. 13.25. na jutro 23.55. Sygnał czasu 5.03. Wiadomości 5.05 6.00 7.00. 8.00, 17.00, 20.00, 23.00 Gimnastyka 6.05.

5.00 Początek audycji. 5.10 Aud. dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.58 Stan pogody. 6.15 Muzyka operetkowa. 6.50 Pieśni masowe. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka. 8.05 Przerwa. 13.30 Aud. dla kl. III—IV. 13.50 Utwory fortepianowe. 14.15 „Opowieść o Kati Gonczarenko" — opow. Ili Zwieriew. 14.30 Koncert dla kl. I—II. 15.00 Koncert solistów. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Zagadki muzyczne. 16.20 Dziennik warszawski. 16.35 Muzyka. 17.05 Odpowiedzi Fali 49. 17.15 Kameralna muzyka polska. 17.45 Radiowy poradnik językowy. 18.00 Recenzja. 18.15 Gra Zesp. Gitarzystów. 18.40 Radiowy Express Wieczorny. 19.00 Wszechnica Radiowa. 19.20 Muzyka ludowa. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.30 Aud. masowa. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Tematy do powieści" — reportaż Osmańczyka. 22.20 Koncert pod dyr. Gerta. 23.10 Rozmowy muzyczne. 0.02 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje Komitet

Nakładem R S W „Prasa"

Redakcja:

Warszawa. Dom Słowa Polskiego. Plac Kazimierza Wielkiego (przy ul. Miedzianej)

Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-08-89 Dział partyjny 7-34-30 Dział krajowy 8-65-24. Dział zagraniczny 8-82-25 Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-82.

Centrala 7-01-21 7-01-22. 8-51-04. 8-57-62 8-82-28.

Telefony nocne: Redaktor nocny 8.57-62 Redaktor techniczny 7-01-21. Sekretariat 8-82-28.

Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddział w Warszawie ul. Srebrna 12, centrala telefoniczna 804-20. 22. 23. 30.

Wpłaty na prenumeratę pocztowa przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 16 i Plac 3-ch Krzyży 16.

Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr. prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna 2 zł 25 gr. zagraniczna 9 — zł.

Konto PKO — Nr I-14008.

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres

Administracja: Warszawa, ul. Kniewskiego 9. tel. 8-29-84.

Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23.

Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego.

2 2B-16469

Czytelnicy i korespondenci piszą

Im dłużej czekamy na próżno – tym większe powstają zaległości

Pracuję w Dyrekcji Powszechnych Domów Towarowych w Kłodzku. W związku z okólnikiem Ministra Handlu Wewnętrznego w sprawie zabezpieczenia terminowego wykonania zadań bieżącej księgowości chciałabym zaapelować do Naczelnej Dyrekcji PDT, aby nie hamowała naszej pracy, nie wykonując swoich zobowiązań.

Mianowicie pismem z dnia 28.XI.50 r. naczelna dyrekcja PDT zawiadomiła nas, iż otrzymamy z Przedsiębiorstwa druków i przyborów księgowych w Poznaniu 5000 sztuk kartotek magazynowych, które wg. oświadczenia naszej dyrekcji miały być przesłane w najbliższych dniach. Jednak do dnia dzisiejszego otrzymaliśmy jedynie 2000 sztuk.

Nasze interwencje w sprawie przysłania nam pozostałej ilości kartotek dotychczas nie odniosły skutku.

Takie załatwienie sprawy powoduje powstawanie poważnych zaległości w działach finansowych naszej instytucji.

KOŁODZIEJCZYK ZOFIA
pracownica PDT Kłodzko

Dokładna znajomość zadań w akcji siewnej zmobilizuje nas do przedterminowego ich wykonania

Załoga zespołu PGR Przybkowo pow. Szczecinek kończy już intensywne przygotowania do nadchodzącej akcji siewów wiosennych.

Omówieniu zadań akcji siewnej poświęcona była narada produkcyjna.

Zespół nasz — co jest bardzo ważne — posiada dostateczną ilość traktorów i jest dobrze zaopatrzony w części zamienne do maszyn. Są więc możliwości wykonania orki i siewu przed terminem.

Kierownik gospodarstwa Przybkowo, ob. Szczepański, wezwał kierowników poszczególnych gospodarstw do współzawodnictwa o wykonanie siewów wiosennych przed terminem.

Na naradzie zwrócono szczególną uwagę, że plany i zadania każdego gospodarstwa muszą być znane wszystkim bez wyjątku robotnikom, którzy będą brali udział w ich realizacji.

W odpowiedzi na wezwanie ob. Szczepańskiego zebrani uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się wykonać siewy wiosenne w całym zespole w 23 zamiast 25 dni, zwiększyć wydajność zbóż z 1 ha o 7 proc. roślin strączkowych o 5 proc. i ziemniaków o 10 proc. oraz podnieść jakość wykonania orki.

Oborowi i pracownicy chlewni zobowiązali się podnieść przeciętną mleczność krów z 2850 na 3000 litrów rocznie, zwiększyć przychówek prosiąt z 1271 w ub. r. na 1350 oraz uzyskać od 100 krów 85 cieląt.

FERDYNAND SŁAWIK
Przybkowo

Czyżby nałóg gromadzenia – a może gubienia papierów

W 1948 r. złożyłam w ZUS podanie z prośbą o przyznanie mi emerytury po mężu dla dziecka.

Do podania — zgodnie z wymaganiami ZUS — załączyłam m. in. świadectwo ślubu, akt śmierci męża oraz metryki urodzenia męża, swoją i dziecka.

Podanie załatwione zostało odmownie, gdyż mężowi do uzyskania praw emerytalnych brakowało 36 tygodni pracy. Prosiłam więc o zwrot załączonych dokumentów, lecz odmówiono mi. Pisałam następnie w tej sprawie do ZUS 2 listy w 1948 i 1949 r. Nie dostałam jednak dotychczas żadnej odpowiedzi.

Wobec przeprowadzanej obecnie akcji przemeldowań, wymienione dokumenty są mi koniecznie potrzebne, a uzyskanie ich duplikatów będzie dość kłopotliwe.

Sprawa wydaje się tym dziwniejsza, że, jak wiem, w wypadku odmownego załatwienia sprawy dokumenty są przez ZUS zwracane. Sądzę, że i moje dokumenty powinny mi być zwrócone.

W. KĘPIŃSKA
Warszawa

Dlaczego nie odbywają się zapowiedziane wykłady?

Na wszystkich VI semestrach Politechniki Warszawskiej zostały wprowadzone wykłady z „Podstaw ustrojowych Polski Współczesnej". Na pierwszy wykład 20 lutego studenci przybyli licznie na godz. 8. Wykład jednak nie odbył się gdyż wykładowca nie przybył. Drugi wykład był wyznaczony na dzień 27 lutego — i w tym dniu również wykładowca nie przybył. Studenci zaś nie zostali zawiadomieni, że wykłady nie będą się odbywały. W ten sposób stracili wiele godzin czasu, a ani Dziekanaty ani Rektorat nie zabierają głosu w tej sprawie.

W roku ub. na naradach produkcyjnych studenci domagali się wprowadzenia wykładów z tej dziedziny i wykłady istotnie zostały wprowadzone — ale jak się okazuje tylko w teorii. Kiedyż teoria wcieli się w życie? A na razie należałoby w każdym razie w porę zawiadamiać, że wykład się nie odbędzie.

KRAJEWSKI ZDZISŁAW
III rok Wydziału Mechanicznego
JANKOWSKI MIROSŁAW
III rok Wydziału Mechanicznego

Cegła to cegła – uważa Biuro Sprzedaży Ceramiki – nie trzeba kaprysić

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Lubaczowie zamówił w Biurze Sprzedaży Ceramiki Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych w Warszawie 350 tys. szt. cegły ceramicznej, przeznaczonej na budownictwo w spółdzielniach produkcyjnych i ośrodkach maszynowych. Biuro po kilkumiesięcznym namyśle przysłało w końcu żądaną ilość cegły wapienno-piaskowej, która jednak okazała się niezdatną do użytku.

PZGS w Lubaczowie w porozumieniu z czynnikami miejscowymi zdecydował się nie przyjmować cegły, o czym natychmiast zawiadomiono Biuro Sprzedaży. Reklamacja ta nie odniosła jednak skutku i cegła leżąc do dziś w niewłaściwym pomieszczeniu powoli niszczeje.

Niezdatność cegły do użytku potwierdziła analiza, przeprowadzona przez Instytut Techniki Budowl., lecz i to nie wzruszyło absolutnie Biura Sprzedaży.

Spółdzielnie produkcyjne i POM-y w pow. lubaczowskim nie mogą rozpocząć budowy zaplanowanych budynków a PZGS wydostać pieniędzy zamrożonych w cegle. (2,5 miln. zł w starej walucie).

Kiedy z ramienia Centrali Rolniczych Spółdzielni interweniowałem (również bezskutecznie) w tej sprawie w Biurze Sprzedaży Ceramiki miałem możność przekonać się jak dziwne panują tam obyczaje. Interesantów nie wpuszcza się do pokojów tylko woźny wywołuje właściwego urzędnika na korytarz, gdzie na stojąco, pospiesznie załatwia się sprawy.

Raz gdy spróbowałem wejść do pokoju urzędników woźny wyciągnął mnie stamtąd za ubranie, oświadczając z oburzeniem, że wstęp jest niedozwolony nawet osobom, przychodzącym w urzędowych sprawach. Widocznie urzędnicy BSC nie chcą by „niewtajemniczeni" przyglądali się ich pracy.

A praca ta wygląda tak, że nasza instytucja nie dostała w tym roku ani jednej cegły z zaplanowanej ilości.

HIERONIM LACHENDRO,
pracownik CRS
„Samopomoc Chłopska"

Z sali koncertowej

III koncert symfoniczny Filharmonii Warszawskiej

Na ostatnim koncercie symfonicznym słyszeliśmy Uwerturę do opery „Wesele Figara" Mozarta, koncert fortepianowy g-moll Mendelssohna oraz „Szecherezadę" (suite symfoniczną) Rimskij — Korsakowa. Wykonawcami byli: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją Witolda Rowickiego oraz Halina Czerny - Stefańska (fortepian).

Pełna wdzięku, prostoty, pogody i świeżości Uwertura do „Wesela Figara" jest znakomitą reprezentantką stylu mozartowskiego. Orkiestra Filharmonii Warszawskiej wykonała ją z pełnym zrozumieniem stylu, bardzo klarownie, pod każdym względem, również technicznym, interesująco (na bis grała ją bez dyrygenta).

Koncert fortepianowy g-moll, który rzadko, niestety, słyszymy w programach koncertów symfonicznych, znakomicie wykonany przez H. Czerny - Stefańską lśnił świeżością i prostotą. Szczególnie III część koncertu jest interesująca. Stefańska wykonała na bis Andante z Sonaty C-dur Mozarta, etiudę b-moll Szymanowskiego, etiudę c-moll Chopina i Allegro barbaro Bartoka, wykazując doskonałość opanowania instrumentu, wielki temperament, wielką dojrzałość muzyczną.

Punktem szczytowym koncertu było wykonanie suity symfonicznej „Szecherezada" Rimskij —Korsakowa. Barwny koloryt instrumentacyjny, piękne, szerokie frazy melodyczne, przejrzystość konstrukcyjna, niemalże „widoczność" opiewanych dźwiękami obrazów z „Tysiąca i jednej nocy" sprawiają, że nawet najmniej przygotowany słuchacz słucha jej z wielkim zainteresowaniem. Witold Rowicki ujął suitę głęboko i bardzo realistycznie, uwypuklił jej piękno i bogactwo instrumentacyjne i harmoniczne. Orkiestra i wszyscy soliści grali bardzo dobrze, przy czym specjalnie podkreślić trzeba czystość dźwięku instrumentów drewnianych i blaszanych, oraz piękny ton koncertmistrza Sadowskiego. (JJ)

Kołłątaj jako reformator Akademii Krakowskiej

Henryk Mościcki
prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego

Działalność Hugona Kołłątaja przypada na przełomowy okres głębokich przemian społecznych, ekonomicznych i światopoglądowych w drugiej połowie XVIII-go stulecia. W uwarunkowanym przeobrażeniami gospodarczymi polskim „przełomie umysłowym" odegrał Kołłątaj rolę przodowniczą i niezwykle twórczą. Był — jak go nazwał Śniadecki — „nauczycielem narodu", wszakże nie jako suchy pedagog - moralista, ale jako żywo obserwujący i rozumiejący potrzeby społeczeństwa reformator. Albowiem idee i teorie zaczerpnięte podczas studiów zagranicznych z dzieł myślicieli francuskich czy włoskich, były dla Kołłątaja jedynie oparciem i uzupełnieniem postulatów przez ówczesne życie polskie stawianych.

Ten rdzenny, z oceny rodzimych warunków płynący nurt poczynań reformatorskich Kołłątaja zaznaczył się w szczególności na polu podjętej przez niego przebudowy szkolnictwa. Wraz z twórcami Komisji Edukacji Narodowej, której czynnym był współpracownikiem, uważał, że plan edukacji układać powinien „nie cudzoziemiec, nie ksiądz, nie sawant, znający tylko akademie zagraniczne, ale człowiek-statysta znający swój naród i jego położenie, znający obyczaje obce i krajowe, wolny od wszelkich przesądów, samo dobro ojczyzny mający przed oczyma".

Z takich przeto wychodząc założeń, podjął Kołłątaj pracę nad zleconą mu przez Komisję Edukacji Narodowej reformę szkół krakowskich z Akademią na czele. W ciągu roku nakreślił dla gimnazjum Nowodworskiego, stanowiącego jedną z tak zwanych „kolonii akademickich" nowy plan nauk. Wprowadził nauki przyrodnicze, wyższy zakres wykładów matematyki, szczególną zaś troskliwością otoczył język ojczysty, który „uważać powinniśmy jak skarb najdroższy, jak własność najprzyjemniejszą, przez którą wszystkie umiejętności i nauki staną się przystępnymi dla umysłów tych nawet obywateli, których pamięć nie jest dość zdolna obciążać się gruntowną znajomością mów obcych". Mimo opozycji konserwatywnej profesury, natomiast przy pełnej aprobacie młodego pokolenia nauczycieli, których Kołłątaj szczególnie protegował i wspierał, gimnazjum Nowodworskiego zostało zreformowane i stało się niebawem wzorem dla innych szkół tego typu.

Drugą, donioślejszą czynnością Kołłątaja była reforma Akademii. Było to zadanie niezwykle mozolne, wymagające niezwykłej energii i rewolucyjnej odwagi w zwalczaniu zaśniedziałych przesądów wśród konserwatywnej większości ciała profesorskiego, ulegającego wpływom reakcyjnej kapituły krakowskiej i na poły obłąkanego biskupa Kajetana Sołtyka.

Kołłątaj postawił sobie za cel przekształcenie chylącej się do upadku Akademii na tętniący życiem ośrodek postępowej wiedzy. Pierwszym do tego krokiem było zeświecczenie Wszechnicy i wyrugowanie z niej zatęchłej sfanatyzowanej scholastyki, krzewionej przez szkoły klasztorne, których wychowankowie według słów Kołłątaja „nie mieli żadnego gruntu, jaki daje czysta filozofia moralna, dobrze zrozumiana nauka prawa natury, politycznego i ekonomicznego". „Któż nadto zapomni tych okrucieństw i niesprawiedliwości — pisał Kołłątaj później — na które narażał nas fanatyzm, wszystko to brało początek z naszych szkół zakonnych, które nas wprawiły w podobny myślenia sposób, zasłaniając przed nami zbyt długo to światło nauk, w których nas inne wyprzedziły kraje". Takie wychowanie dawało w Polsce „najgorszych gospodarzów, a często bardzo najniepoczciwszych obywatelów".

Akademia broniła się przed dopływem nowej myśli za pomocą ścisłej struktury organizacyjnej, pilnie strzeżonej przez wydział teologiczny, będący faktycznym rządcą uczelni. Przeprowadzona zmiana systemu powoływania na katedry profesorów nie jak dotychczas według prawa starszeństwa, lecz drogą konkursów, umożliwiła dopływ świeżych młodych sił do grona nauczycielskiego. Wnieśli oni w mury Akademii Krakowskiej zdrowy posiew nowych idei i znakomicie ułatwili dokonanie dzieła reformy. Nie odbyło się to bez powszechnych narzekań, którymi „uprzedzenie i niewiadomość starały się odstręczyć młódź i rodziców od nowej postaci nauk". „Zazdrość zaczęła urągać pracy mojej — żalił się Kołłątaj prymasowi Poniatowskiemu — nienawiść posądzała mnie lub o złe dla przyszłości intencje lub o prywatę własnego dobra".

W końcu zaprowadzono podział Akademii na dwa kolegia: moralne z wydziałem teologii, prawa i literatury, oraz fizyczne obejmujące fizykę, chemię, nauki przyrodnicze, matematykę z astronomią i nauki lekarskie.

W dokonywanej reformie nie ograniczał się jednak Kołłątaj tylko do suchego schematycznego podziału form organizacyjnych, lecz wlewał w nie treść żywą, uzasadniającą konieczność powiązania nauki teoretycznej z wymogami życia praktycznego.

W naukach przyrodniczych kładł więc silny nacisk na doświadczenia i praktykę, zwłaszcza na studium rolniczym, którego kierownik winien był posiadać folwark doświadczalny i laboratorium chemiczne dla „wydoskonalenia rolnictwa, jako też nauki mularskiej i garncarskiej". Z matematyką wiązał Kołłątaj „naukę o handlu", przy tym profesor powinien znać handel zagraniczny, stan handlu krajowego i produkcję krajową. Przy matematyce również „dla pożytku rzemiosł trzeba by ustanowić lekcje mechaniki, która by w dni świąteczne i czasy od prac rzemieślniczych wolne dawaną była". Na prawie usunięto prawo rzymskie, jako nie mające praktycznego użytku w prawodawstwie nowoczesnym, natomiast wprowadzono prawo natury oraz krytyczną historię prawa i zbiorów prawa ojczystego. Duży wreszcie nacisk położony został na nauki lekarskie „zwłaszcza, gdy dotąd żadnej troskliwości o zdrowie obywatelów nie widać". Tak pojęty system kształcenia wymagał utworzenia pomocniczych zakładów badawczych, księgozbiorów, laboratoriów, klinik itp. Z inicjatywy Kołłątaja powstaje więc w Krakowie obserwatorium astronomiczne, dzisiejszy szpital św. Łazarza i ogród botaniczny. Przewidując z niezwykłą trafnością doniosłość badań mineralogiczno-geologicznych, zwłaszcza poszukiwań węgla kamiennego na terenie krakowskiego i przyległych województw, dbał o należyte uposażenie gabinetu mineralogicznego i nawet snuł projekt założenia w Krakowie akademii górniczej.

Zadania zreformowanej Akademii nie miały jednak — zdaniem Kołłątaja polegać wyłącznie na kształceniu praktycznych specjalistów w różnych zawodach, miała ona również stać się nowoczesnym ośrodkiem naukoznawczym, informującym o wynikach badań poszczególnych uczonych, o postępach nauki i jej doniosłej roli dla rozwoju gospodarczego, sprawiedliwego podziału funkcji społecznych, a nawet dla obronności kraju.

Podczas powtórnej reformy uniwersytetu krakowskiego w czasach Księstwa Warszawskiego, opracował Kołłątaj projekt statutu Instytutu Akademickiego, z którego w następstwie powstało Towarzystwo Naukowe Krakowskie, a później Polska Akademia Umiejętności.

Przeciwnik elitarnego systemu wychowywania „sawantów", dążył Kołłątaj do uprzystępnienia wiedzy dla warstw jak najszerszych, „ze wszystkich stanów i powołań, jako rozległego i bogatego pola darów umysłowych i talentów", albowiem „prawdziwym nieszczęściem wolnego narodu — głosił — zawsze będzie nierówność edukacji bogatego i ubogiego". Zabiegał przeto o fundusze stypendialne i wyjednał od władz rządowych postanowienie, aby miasta koronne wysyłały corocznie 150 młodzieńców na studia lekarskie i zapewniły im utrzymanie za niską opłatą.

Wkład Kołłątaja w przebudowę, organizację i uposażenie Akademii Krakowskiej był niezwykle doniosły. Do gotyckiego jej gmachu wszedł śmiało, jako ufny w swoje siły, świadomy przedstawiciel obozu postępu. Słusznie powiedziano, że „Uniwersytet krakowski żyje w instytucjach stworzonych przez Kołłątaja". Ale dał on prastarej naszej Wszechnicy coś więcej jeszcze — łamiąc przesądy światło ćmiące, realizując postulat związku nauki z życiem narodu, włączył Akademię w postępowy nurt myśli ogólnoludzkiej, zalecił trwać w nim nieprzerwanie i być zawsze twórczym instrumentem w pokojowej pracy dla dobra Ojczyzny i dla osiągnięcia najwznioślejszych ideałów sprawiedliwości i postępu.

Prof. dr Józef Zawadzki

Wspomnienie pośmiertne

Dnia 22 lutego br. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Warszawie dr Józef Zawadzki, profesor zwyczajny Politechniki Warszawskiej na katedrze technologii chemii nieorganicznej. Nauka polska i wyższe szkolnictwo techniczne poniosły dotkliwą stratę, gdyż prof. Józef Zawadzki należał do najwybitniejszych chemików-technologów nieorganików nie tylko na terenie naszego kraju, gdzie uważać go należy bezsprzecznie za pierwszego, — ale i na terenie międzynarodowym posiadał imię zaszczytnie cytowane przez uczonych innych krajów.

Prof. Józef Zawadzki urodził się w Warszawie w 1886 r. w rodzinie inteligenckiej. W rodzinnym mieście ukończył szkołę średnią w 1904 r. Na studia wyższe w związku ze znanym strajkiem szkolnym 1905 r. wstąpił na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, gdzie w 1910 r. ukończył chlubnie studia i uzyskał za cenną pracę w zakresie chemii, stopień doktora. Następnie wyjechał do Karlsruhe na specjalne studia z dziedziny technologii chemii nieorganicznej, które odbył pod kierunkiem najwybitniejszych w owym czasie profesorów tamtejszej Politechniki, otrzymując tytuł inżyniera chemii. Po studiach akademickich młody chemik pracuje w przemyśle chemicznym, uzupełniając teoretyczne studia działalnością praktyczną.

Od chwili uruchomienia Politechniki Warszawskiej, jako uczelni polskiej, w 1915 r. dr Zawadzki powołany został do pracy w charakterze najpierw asystenta, a następnie jako wykładowca technologii chemii nieorganicznej.

W roku 1923 uzyskuje habilitację i dostaje nominację na profesora nadzwyczajnego, a w 1929 r. z uwagi na jego stale wzrastający dorobek naukowy zostaje profesorem zwyczajnym.

Pełen energii młody profesor brał bardzo czynny udział w życiu naukowym nie tylko swego wydziału, lecz i towarzystw naukowych, w szczególności Polskiego Towarzystwa Chemicznego, którego jest jednym z założycieli i pierwszym sekretarzem. Rada Wydziału Chemicznego Politechniki Warszawskiej powołuje go kilkakrotnie na stanowisko dziekana wydziału. W roku 1936 został obrany rektorem Politechniki i godność tę piastuje przez trzyletnią kadencję.

Jako rektor jest zdolnym organizatorem życia naukowego uczelni. Wiele wysiłku poświęca sprawie podniesienia poziomu naukowego personelu nauczającego i organizacji pracy naukowej zakładów i laboratoriów uczelni. Pomimo zupełnego lekceważenia potrzeb nauki przez ówczesne sanacyjne rządy, wysiłki te przyniosły pozytywne wyniki.

Okres okupacji hitlerowskiej był okresem pracy w prowadzeniu tajnego nauczania na poziomie akademickim.

Okres okupacji był poświęcony również przygotowaniom do reorganizacji życia uczelni wyższych po pokonaniu hitleryzmu. Była wykonana bardzo poważna praca na ten temat,— część przeważna zginęła w pożarze powstania warszawskiego. W 1945 r. na temat organizacji nauki i prac naukowych prof. Zawadzki wystąpił z szeregiem propozycji, które o ile mogę sądzić, przyczyniły się do wielu poważnych pozytywnych posunięć, wpłynęły na szybki rozwój w organizacji prac naukowych i szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej.

Choroba serca nie pozwalała prof. Zawadzkiemu na tak intensywny udział w pracy, jak by tego pragnął, niemniej jednak pracował ponad siły, pragnąc odrobić czas stracony w okresie niewoli hitlerowskiej i widząc, że z owoców pracy naukowej osiąga korzyści człowiek pracy, a nie wyzyskiwacz. I te kilka lat powojennych może były najpłodniejsze, a w każdym razie owoce należą do najdojrzalszych i posiadających znaczenie przełomowe w niektórych dziedzinach nauki chemicznej, co między innymi stwierdzone zostało przez autorytatywne koła naukowe w kraju i zagranicą.

Całość ogłoszonych drukiem prac naukowych wynosi ogromną liczbę 100, a przecież każda z nich to coś nowego!

Na podkreślenie zasługuje fakt, że prof. Zawadzki znał doskonale wielkie osiągnięcia chemików rosyjskich i radzieckich, które były dlań bodźcem w jego własnej pracy naukowej.

Ostatni rok jego pracy poświęcony był ustaleniu wielkiego planu 6-letniego organizacji badań naukowych w dziedzinie chemii w Państwowym Instytucie Badawczym Chemii Przemysłowej.

Prof. Zawadzki był członkiem wielu towarzystw naukowych: Polskiej Akademii Umiejętności, Akademii Nauk Technicznych, The Faraday Society, Societé de Chimie Industriele i innych, a Senat Politechniki na wniosek Rady Wydziału Chemii odznaczył go tytułem doktora honoris causa.

Ze śmiercią prof. Zawadzkiego ubył Polsce Ludowej wybitny uczony i wierny sługa Narodu.

Prof. E. WARCHAŁOWSKI
Rektor Politechniki Warszawskiej

W fabrycznym żłobku Zakładów Tomaszowskich



Dzieci kobiet pracujących w Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych otoczone są troskliwą opieką wykwalifikowanych pielęgniarek w fabrycznym żłobku Foto WAF

Około 28 tys. osób w Łodzi i woj. łódzkim ukończyło kursy dla analfabetów

Prezydium Głównej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem na posiedzeniu w dniu 5 bm. pod przewodnictwem Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem tow. Stefana Matuszewskiego rozpatrzyło sprawozdania z aktualnego stanu kampanii początkowego nauczania dorosłych w Łodzi i woj. łódzkim.

W Łodzi z ogólnej liczby 7.500 osób skierowanych na kursy lub zespoły dla analfabetów, naukę ukończyło około 4.050 osób. Nauczaniem nie objęto jeszcze ok. 450 osób.

W woj. łódzkim nauczono już czytać i pisać ponad 23.800 osób. Na kursy obecnie uczęszcza w tym województwie ponad 24.300 analfabetów.

Masowe organizacje społeczne i działacze oświatowi dokładają starań, aby zgodnie z ich zobowiązaniami analfabetyzm w Łodzi i woj. łódzkim został całkowicie zlikwidowany do dnia 22 lipca br.

Na wczasach w Zakopanem



Robotnicy przebywający na wczasach zimowych w domu „Przodownik" w Zakopanem wybierają się na wycieczkę narciarską Foto AR

Fryderyk Wolf

Lilo Herrman

Studentka ze Stuttgartu

(Fragmenty poematu)

...Byłaś mocniejszą, niż twoi siepacze.

*

A więc wieziono Cię z południa na północ
poprzez Niemcy
do Twego domu śmierci, z otwartymi oczyma
Skuta kajdankami, wspięłaś się na palce
i przez szparę jadącego wagonu
jeszcze raz oglądałaś Twój kraj
w blasku letniego słońca, dojrzewające żniwo,
jagody i winnice na zboczach Nekaru,
którędy wędrowałaś z Twoimi pionierami;
i chociaż byłaś mężna,
szkła Twoich okularów zwilgotniały
od łez.
Bo byłaś młoda —
I bardzo kochałaś Twój kraj.
Prosiłaś nadzorczynię, żeby Ci wytarła szkła,
i patrzyłaś na lesiste wierzchołki Spessartu
i na wysoki kapelusz rozlewiska wód Rodanu.
Twój kraj oddawał Ci honory
szerokimi zielonymi chorągwiami,
wiedziałaś, że każda góra słała Ci ostatnie pozdrowienie,
każdy biały obłok w błękitnym niebie
zatrzymywał się na chwilę w swojej wędrówce, ażebyś
mogła go dłużej oglądać;
i bystra Saala tak się pieniła
pod Gebichensteinem o skały,
że parę kropel padło na Twoją skroń na pożegnanie.
I zdawało się:
kiedy nawet ludzie milczeli,
wówczas góry, drzewa, obłoki, rzeki wiedziały —
Jak Ty kochasz Twój kraj.

*

I znów Cię raz zaprowadzono do sędziego
Ciebie, skazaną na śmierć,
ażebyś zeznała „jako świadek",
ażebyś „w razie dobrej odpowiedzi"
złagodziła wydany na Ciebie wyrok śmierci.
Ale Ty powiedziałaś sędziemu: „Proszę pana,
czego pan chce ode mnie? Jestem dla pana umarła;
a umarli nie mówią".
Towarzysz, którego jako jedyna wiedząca
uratowałaś tym milczeniem, opowiadał później:
„Było tak, jakby niewidzialny sztandar
nagle załopotał w sali" —
Sztandar, do którego przystała Lilo Herrman.

*

A więc umarła Lilo jako pierwsza matka niemiecka
pod hitlerowskim toporem,
ponieważ Jej kraj był droższy dla niej niż własne życie
i ponieważ rozumiała wielką Sprawę,
i ponieważ mężnie jej broniła
aż do pnia katowskiego.
I słowa Lilo: „Umarli nie mówią".
słowa, którymi uratowała swojego towarzysza,
słowa te krążyły i obiegały kraje.
Lilo nie żyła —
Ale Jej głos rozbrzmiewał poprzez granice.
I głos Twój rozbrzmiewa jeszcze dziś, Lilo Herrman,
wcale nie słabiej,
bo wciąż żądna krwi wojna oblizuje
swój załgany pysk.
Kobiety, zerwijcie maskę tej obłudnicy!
Jutrzejsze narzekanie na nic się nikomu nie przyda;
dzisiaj wiedzieć — to pomaga.
I wziąć się do dzieła.
Bo wiele od Was zależy.
Kobiety całego świata, rozwińcie Wasz sztandar!
Walczcie otwarcie!
Dzisiaj Wy jesteście silniejsze!

Przełożył WŁADYSŁAW BRONIEWSKI

Kronika wydawnicza

NOWE WYDANIA PRAC LENINA I STALINA

Książka i Wiedza wydała po raz pierwszy w oddzielnym wydaniu pracę Lenina „Przyczynek do charakterystyki romantyzmu ekonomicznego" (str. 156) Napisana w r. 1897 praca ta weszła do II tomu Dzieł.

W Małej Bibliotecze Marksizmu-Leninizmu ukazały się następujące prace: jako zeszyt 33 i 34 (materiały do rozdziału VIII p. 2 Krótkiego Kursu Historii WKP(b)) referaty Lenina na VIII Zjeździe RKP(b). („O programie partyjnym", „O pracy na wsi", str. 84, zł 1.50) oraz przemówienie na Sesji III Międzynarodówki (marzec 1919 r., m. in. „Tezy i referat o demokracji burżuazyjnej i dyktaturze proletariatu", str. 68, zł 1.10).

W zeszycie 37 (materiały do rozdziału ósmego p. 3) zamieszczono dokumenty i referat Lenina związane z IX Zjazdem RKP(b) (29.III. — 5.IV.1920 r., str 32, gr. 70).

W nowym wydaniu nakładem Książki i Wiedzy oraz Prasy Wojskowej ukazał się zbiór rozkazów i przemówień J. Stalina z czasów wojny pt. „O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego" (str. 216, zł 6.—). W Bibliotece Klasyków Marksizmu wydała Książka i Wiedza J. W. Stalina Referat Sprawozdawczy na XVII Zjeździe Partii (26.I. — 10.II.1934 r., str. 104, zł 3.20) i na XVIII Zjeździe Partii (10 — 21 marca 1939 r., str. 80, zł 2.60) o działalności KC WKP(b).

ZJAZDY I KONFERENCJE WKP(b)

W specjalnej serii pod powyższym tytułem ukazały się nakładem Książki i Wiedzy trzy dalsze popularne prace radzieckich historyków I. Pietrow pisze o szóstym Zjeździe SDPRR(b) (sierpień 1917 r., str 220, zł 5.50) P. M. Soin — O Dziesiątym Zjeździe RKP(b) (1921 r., str. 180, zł 4.—) i O. Korogodski — o Trzynastym Zjeździe RKP(b) (1924 r., str. 118, zł 3.—)

„STIEPAN KOLCZUGIN"

Nakładem Książki i Wiedzy ukazała się porywająca książka wybitnego pisarza radzieckiego, W. Grossmana: „Stiepan Kolczugin" (tłum. J. Brodzki, tom I, str. 425, tom II, str. 545). Powieść Grossmana to dzieje życia młodego górnika i hutnika z Józówki (dzisiejsze Stalino), rzucone na tło walk o wyzwolenie społeczne w Rosji, pomiędzy rewolucją 1905 roku a pierwszą wojną imperialistyczną.